Nr. 63. Wtorek, 18 Marca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:			miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie 8 K — h.**		**rocznie . . . 24 K**	**ćwierćrocznie . . 8 K**
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie 2 K 70 h.**		**półrocznie. . . 12 K**	**miesięcznie. . . 2 K**

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 marca b. r. nadać najmiłościwiej burmistrzowi miasta Kołomyi, właścicielowi dóbr Janowi Kleskiemu, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy, a radnym gminy: adwokatowi dr. Teofilowi Dębickiemu i dyrektorowi Kasy oszczędności Karolowi Balickiemu w Kołomyi, krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 marca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi wojskowej dyrekcyi poczt i telegrafów w Serajewie, radcy Dworu Emilowi Gaberlemu, tytuł i charakter prezydenta tej dyrekcyi poczt i telegrafów.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższemi postanowieniami z dnia 6 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybory Stefana barona Moysy-Rosochackiego, właściciela dóbr w Rudnikach, na prezesa, a dr. Mikołaja Krzysztofowicza, właściciela dóbr w Załuczu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Śniatynie; ks. Jana Bierzeckiego gr. kat. proboszcza i dziekana w Lisku, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Lisku, oraz dr. Teofila Dębickiego, właściciela dóbr i adwokata krajowego w Kołomyi, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kołomyi.

P. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie koncypistę policyi, Wojciecha Wójcika, komisarzem policyi, a praktykanta konceptowego policyi, Tadeusza Grzywińskiego, koncypistą policyi.

C. k. Namiestnictwo udzieliło inspektorowi wiedeńskiego Towarzystwa nadzoru kotłów i wzajemnych ubezpieczeń, Stanisławowi Romanowi Zacharyuszowi 3 im. Sławińskiemu, autoryzacyi do sprawowania urzędowego nadzoru nad kotłami parowymi, należącymi do członków tego Towarzystwa z siedzibą w Stryju.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Władysława Jana Scherbauma w Niepołomicach, Władysława Różyckiego w Ropczycach i Antoniego Leona Grzędzielskiego w Chrzanowie do sądu krajowego w Krakowie, tudzież zamianował kancelistami: podoficera rachunkowego I. klasy 56 p. p., Jana Stopyrę dla Chrzanowa; sierżanta 56 p. p., Jana Wilowskiego dla Ropczyc i podoficera rachunkowego I. klasy 20 p. p., Jonasza Spitza dla Niepołomic.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł oficyała poczt, Władysława Bielskiego z Krakowa do Czortkowa, a asystenta pocztowego, Abrahama Kwellera, z Czortkowa do Krakowa.

Rządowo autoryzowany geometra, Hillel Bazar, przeniósł swą siedzibę urzędową z Wiednia do Dobromila.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 marca 1913 l. XVII. 2348/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 8 do 15 marca 1913 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 marca.

Komisya dla popierania reformy administracyjnej.

W uzupełnieniu krótkiej wiadomości o ostatniem posiedzeniu tej komisyi podajemy dziś oficyalne sprawozdanie. Opiewa ono:

Komisya dla popierania reformy administracyjnej zebrała się dnia 13 b. m. pod przewodnictwem bar. Schwartzenau na siódme z rzędu posiedzenie.

Imieniem Ministerstwa spraw wewnętrznych przybył na posiedzenie radca ministeryalny dr. Schreuer, w zastępstwie Ministerstwa wyznań i oświaty radca ministeryalny Pollack, a w zastępstwie Ministerstwa robót publicznych starszy radca budownictwa Goebl.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego złożył przewodniczący przedewszystkiem hołd pamięci zmarłego członka dr. Seweryna Kniaziołuckiego, przyczem wskazał przedewszystkiem na pełen zasługi udział zmarłego w kierownictwie ankiety, urządzonej pod koniec r. z. przez komisyę. Przewodniczący zawiadomił następnie komisyę, że dla obrad nad reformą państwowej służby rachunkowej ukonstytuowała się wspólna podkomisya z od-

---

Z dziejów romantycznej myśli.

Romantyzm nie tworzył żadnego systemu we właściwem tego słowa znaczeniu. Francuski krytyk Vitet, jeden z redaktorów „Globe'u“ porównał romantyzm bardzo trafnie z protestantyzmem; bo w tym kierunku umysłowym można istotnie zauważyć... *quot capita, tot sensus.* I dlatego mojem zdaniem Haym nadał swemu, znakomitemu zresztą, dziełu o romantyzmie tytuł zupełnie błędny: „Szkoła romantyczna“. Czy można o niej mówić, szczególnie wtedy, gdy się tem ogólnem mianem obejmuje nawet Hölderlina?

Prąd romantyczny był kierunkiem zbyt skomplikowanym i zawiłym w bogactwie swej myślowej struktury, by dał się łatwo określić jakimś utartym filozoficznym ogólnikiem. I ztąd to pochodzi, że prawie zawsze, ktokolwiek usiłował rozbieżność tych śmiałych myślowych rzutów zawrzeć w pewnem skończonem, zamkniętem określeniu, uwzględniał tylko pewne strony romantyzmu, a pomijał cały szereg innych pierwiastków, również niemniej ważnych.

Tak zaznaczają się np. w romantyzmie na pierwszy rzut oka dość silnie pierwiastki mistyczne, panteistyczne i spirytualistyczne. A te filozofie zbliżone nawet niejednokrotnie do czasów modernizmu. Rzecz to zrozumiała, gdyż mistycyzm, nie krępowany dogmatem dochodzi prawie zawsze i wszędzie do podobnych wyników i taki sam jest prawie zawsze zasadniczy ośrodek, około którego grupują się rozmaite obrazy, symbole, teorye i t. d.

Idzie przecież zawsze o to, aby oznaczyć, a po części i wyjaśnić ścisły związek, jaki zachodzi między naturą a duchem, między pojedyńczemi zjawiskami, a źródłem wszechbytu — Bogiem, absolutem, siłą najwyższą, z której wszystko wynika i do której po odbyciu szeregu przemian ewolucyjnych wszystko wraca, udoskonalone przez wiekową pracę.

Ponieważ w romantyzmie powyższe poglądy do pewnego stopnia tkwiły, dlatego też niektórzy krytycy, jak np. Matuszewski, dopatrywali się tu monizmu, czy też nawet panteizmu spirytualistycznego, połączonego z wiarą w nieustającą ewolucyę, po której szczeblach duch, oblókłszy formy materyalne, stworzył świat zmysłowy i idzie ciągle naprzód, dążąc z powrotem do mistycznego źródła wszechistnienia — do Absolutu.

A tymczasem romantycy nie byli ani panteistami ani spirytualistami. Tu i ówdzie analogie do panteizmu spotkać można liczne, szczególnie np. u Schellinga, ale w zasadzie kierunek ten nie uznawał panteistycznych wyobrażeń Boga. Bóg nie może być identyczny ze światem, ale jest ośrodkiem świata, Bóg jest we wszystkiem, ale nie wszystko jest Bogiem. Pogląd ten nazwał Carus enteizmem w odróżnieniu od panteizmu.

Nie byli też romantycy spirytualistami. Bóg jest dla nich wprawdzie duchem, ale nie bez materyi swoistej, podobnie jak nie można sobie przedstawić człowieka bez ciała. To ścisłe utrzymanie się natury pomimo pewnych elementów spirytualistycznych jest znamienne dla romantyzmu. Zasadą prawie zawsze następująca dewiza:

„Die Natur ist das dem rein geistigen Prinzip Individualität verleihende“.

Podstawę dla romantycznego światopoglądu utworzyła wiara w czynnik duchowy, wspólny człowiekowi i naturze. A ztąd kształtuje się pewien mistyczny sposób patrzenia na świat zjawisk zewnętrznych, skłonność do oblekania ideałów w szaty zmysłowe, doszukiwanie się pewnej utajonej idei, zamkniętej w każdem zjawisku materyalnem i pewnego nadprzyrodzonego pierwiastku, tkwiącego w istocie wszechrzeczy. Wszystko żyje i nawzajem na siebie działa. Romantyzm uosabnia i używotnia całą przyrodę. Przyjmuje jedną i tę samą siłę życiową w pulsie człowieka, jak i w obrocie sfer niebieskich.

W świetle tych koncepcyi wydaje się nam zupełnie zrozumiałe wielkie zajęcie się astrologią, mającą badać związek świata nadzmysłowego ze światem zjawisk zmysłami dostrzegalnych.

Różny był oczywiście punkt widzenia, u jednych bardziej oparty na przyrodniczych podstawach, u innych więcej mistyczny, religijny. Różne też ciekawe odmiany zapatrywań nawet u zbliżonych do siebie jednostek. Nie sposób omawiać je szczegółowo, ogólnie tylko zaznaczę:

Przyjmują więc romantycy Boga, jako samo przez się zrozumiałą, nie potrzebującą wyjaśnienia, przyczynę wszelkiego bytu i jedności świata. I były usiłowania, by stworzyć również w dziedzinie nauk przyrodniczo-okkultystycznych jakąś wiedzę naczelną, jakąś jakby uniwersalną religię, któraby zdołała zawrzeć w sobie całość wszelkich zagadnień, dotyczących wszechbytu.

Wiedzą tą miała być matematyka; uzasadnień bliższych nie dał jednak romantyzm, co jest właśnie jedną z jego znamiennych cech. Brak tu zawsze prawie pewnego skończenia, pełności, zamknięcia, raczej wskazania i plany na przyszłość. Z utworów swoich nie byli romantycy zadowoleni, bo wskazywali ku celom najwyższym, ku jak najdalszym stopniom rozwoju. Zamiast działania — życie raczej wewnętrzne, subjektywne, marzenie o doskonałości nieziszczalnej, nieuchwytnej.

Czemże był więc właściwie romantyzm, skoro pomimo powyższych ogólnych wywodów, musieliśmy w rezultacie dojść raczej do opisania dalekiego jego istoty, aniżeli do jasnego określenia? Przeróżne były definicye romantyzmu, a każda z nich inne rysy starała się uchwycić.

Victor Hugo określił romantyzm jako „le libéralisme en littérature“. Oczywiście uwzględnił w tem powiedzeniu tylko romantyzm wojujący, ale nie zaznaczył przez to żadnej jego właściwości. Jakże znów odmiennie pojmował ten sam kierunek naturalizm w osobie swego najwybitniejszego przedstawiciela, Zoli. Wódz naturalizmu francuskiego zarzucał, że główną cechą, a zarazem ujemną stroną epoki romantycznej był zupełny brak naturalności, brak znajomości natury, brak realizmu. Rzecz ciekawa, że zdanie to podzielali zarówno Brunetière jak Emil Faguet. A tymczasem można naocznie stwierdzić, że w romantyzmie poza najbardziej wybujałym subjektywizmem, możemy się dopatrzyć pewnej dążności do wiernego oddania prawdy i natury, do realizmu. Zagadnienie to rozwinął w ostatnich dniach wcale wyczerpująco znakomity krytyk francuski Georges Pellissier w dziele p. t. „Le réalisme du romantisme. (Paris 1912).

Powołał się zaś Pellissier bardzo trafnie na wskazówki Victora Hugo, który wyraźnie zaznaczył, że poeta winien się kierować tylko poszukiwaniem *de la nature et de la vérité;* zauważył też już to zresztą także Sainte-Beuve, jak romantycy w bardzo licznych wypadkach doszli do zupełnie nowych odtworzeń życiowego realizmu.

Ale myliłby się, ktoby sądził, że cały romantyzm europejski znamionuje tak różnorodne skale tonów i nastrojów. Odznacza się tem jedynie jego część francuska. Powstały wprawdzie pod wpływem obcym, germańskim, skrystalizował się romantyzm właściwie dopiero we Francyi. Tutaj złożyły się w doskonałą, skończoną całość wszystkie disiecta membra; zestroiły się razem tak różne składniki, jak swobodne pojęcie dramatu, pochodzące z Anglii, indywidualim i liryzm Rousseau'a, egzotyzm Bernardina, radosne wspomnienie minionej przeszłości, w szczególności średniowiecza z całą jego barwnością i sztuką gotycką. Złączyły się elementy zupełnie sprzeczne, pogański klasycyzm i średniowieczny chrystyanizm, duma narodowa i literacki kosmopolityzm, wolnomyślność wieku oświecenia i nowopowstała religijność, wiara w autorytety i skrajny subjektywizm.

Objawia się zupełnie nowy świat idei, powstałych głównie pod wpływem romantyzmu niemieckiego. Działanie obcych prądów występuje tak silnie, że konieczne są aż przestrogi: *N'ayons pas la sottise de nous faire allemands!*

Romantyczna doktryna miała w sobie wiele elementów wręcz sprzecznych, z których naigrawał się świetnie Musset, w epitetach ozdobnych jak „latające kwiaty i wonie jące ptaki“. Ale ironia nie zdołała zachwiać w nowych poglądach pełnych wiary wyznawców. *Faisons autrement!* oto było naczelne hasło. Poeta miał wyrażać swe osobiste wyznania i uczucia, właśnie te tak przez klasycyzm poniewierane i lekceważone *sentiments particuliers.* Aby cel swój osiągnąć, może artysta posługiwać się całem bogactwem języka, całym światem barw i kształtów. Wolno mu zależnie od upodobania dawać obrazy już to lśniące całym przepychem barw i wrażające się w oko ostrością konturów, już to mgliste i płynne zarysy nastrojowych szkiców. Tak więc zawiera romantyzm w sobie *in statu nascendi* wszystkie późniejsze usiłowania reform, realizm Balzaka i naturalizm Zoli, hasła Parnesistów, jak też i poezyę społeczną i symbolizm. Kierunek romantyczny okazał się płodny w następstwa, bo walczył zawsze pod sztandarem wolnej, niepodległej, czystej sztuki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Fischer.

działów I. i IV. pod przewodnictwem członka komisyi dr. Witteka.

Czł. kom. dr. Ploj uczynił imieniem oddziałów I. i IV. wniosek: „Komisya zechce wystosować do profesora Uniwersytetu dr. bar. Scheya zaproszenie, by jako ekspert wziął udział w obradach nad obowiązkiem odpowiedzialności materyalnej Państwa i ciał autonomicznych".

Pierwszy i drugi punkt porządku dziennego tworzyły wnioski oddziału II., zastępowane przez referenta dr. Rauchberga w sprawie przygotowania i egzaminu prawniczej służby konceptowej w Administracyi politycznej i skarbowej.

W toku obrad zabierali głos oprócz przewodniczącego członkowie Komisyi: hr. Kielmansegg, hr. Merveldt, dr. Ploj, dr. Redlich, hr. Schönborn, dr. Seidler, dr. Wittek, jakoteż radca ministeryalny dr. Schreuer.

Wnioski Komisyi przyjęte zostały z pewnemi poprawkami, wniesionemi przez hr. Kielmansegga, dr. Ploja, dr. Redlicha i hr. Schönborna.

Jako trzeci i czwarty punkt porządku dziennego omawiano w plenum na podstawie wywodów sprawozdawcy dr. Witteka uczynione wnioski oddziału II. w sprawie wstępnego przygotowania techników, jakoteż wykształcenia i dalszego kształcenia urzędników budowlanych (uzdolnienie do technicznej służby konceptowej przy politycznych władzach administracyjnych).

Czł. Kom. Kędzior, poparłszy te wnioski, zaproponował kilka zmian co do wstępnego przysposobienia do służby wodnej.

Po ukończonych obradach, w których zabierali głos — oprócz sprawozdawcy — człon. Kom. dr. Gruber, Kędzior, dr. Klir, dr. Seidler i radca ministeryalny Pollack, przedłożone wnioski z małemi zmianami przyjęto.

Podziękowawszy referentom za ich trudy, przewodniczący posiedzenie zamknął.

Sprawy krajowe.

(Regulacya płac nauczycieli w publicznych szkołach ludowych).

☐ Sprawa regulacyi płac nauczycieli w publicznych szkołach ludowych została przez Wydział krajowy ostatecznie załatwiona i odnośny projekt ustawy wniesiony zostanie w Sejmie jako przedłożenie Wydziału krajowego we środę, 19 b. m., na drugiem posiedzeniu w obecnej sesyi.

W lutym 1912 Sejm uznając konieczność polepszenia doli nauczycieli, polecił Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową przedłożył projekt definitywnej regulacyi płac nauczycielskich na najbliższej sesyi sejmowej, a w przypuszczeniu, że do tego czasu przyznany będzie krajowi wydatny udział w dochodach z podatków państwowych, aby odpowiednią kwotę wstawił do budżetu krajowego na r. 1913. Z uchwały tej wynikało, że Wydział krajowy miał bezwarunkowy obowiązek przedłożenia na najbliższej sesyi projektu zmiany ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych, natomiast wstawienie potrzebnej na regulacyę płac nauczycielskich kwoty do budżetu r. 1913 uczynił Sejm zawisłem od uzyskania przez kraj nowych źródeł dochodów. Wobec tego, że do obecnej chwili kraj nie uzyskał z podatków państwowych żadnego nowego dochodu, nie mógł Wydział krajowy wstawić potrzebnego kredytu na r. 1913 na regulacyę płac nauczycielskich i z tego samego powodu w projekcie ustawy nie można było oznaczyć terminu, od którego projektowana ustawa ma obowiązywać, — Wydział krajowy pozostawił tę kwestyę do rozstrzygnięcia Sejmowi.

Jakkolwiek kraj nasz nie uzyskał dotąd udziału w dochodach z podatków państwowych, wiadomo jest ze sprawozdań, iż w komisyi budżetowej Izby deputowanych Rady państwa uchwalony został t. zw. mały plan finansowy z podwyższeniem dochodu z podatku od wódki i przekazaniem tej nadwyżki wraz z częścią podwyższonego podatku osobisto-dochodowego krajom na przeprowadzenie sanacyi finansów krajowych. W razie uchwalenia tego projektu przez Radę państwa, kraj nasz uzyska z tego źródła w roku 1914 sumę około 14 milionów koron, a w r. 1913 dochód z tego źródła może przynieść według obliczeń Wydziału krajowego sumę około 4 milionów koron.

Wobec tego, że preliminarz budżetu krajowego na r. 1913 wykazuje niepokryty niedobór w wysokości 8,431.000 kor., zatem po uzyskaniu dochodu wyższego z podatku od wódki, pozostanie w r. 1913 mimo to niepokryty niedobór budżetowy w sumie 4,431.000 kor., w r. 1914 zaś może pozostać mała zwyżka, która nietylko w całości zostanie zużyta na pokrycie wydatków połączonych z regulacyą płac nauczycielskich, ale spowodować może nowy niedobór budżetowy, jeśli normalny wzrost budżetu krajowego w r. 1914 podniesie się o 2½ do 3 milionów koron.

Licząc się z tą ewentualnością, Wydział krajowy, świadom swej odpowiedzialności za gospodarkę finansową kraju, nie mógł bez narażenia skarbu krajowego na nowe trudności finansowe, przedstawić Sejmowi projektu regulacyi płac nauczycielskich, który wymagałby wydatku wyższego ponad sumę około 4 milionów koron.

Wydział krajowy od pierwszej chwili, gdy wskutek uchwały sejmowej sprawa regulacyi płac nauczycielskich stała się aktualną, zwrócił całą swą uwagę i studya w tym kierunku, aby przy tej sposobności ujemne strony obecnie obowiązującego systemu płac nauczycielskich, stawiającego je w zależności od ustroju gminnego, od tej zależności uwolnić, a oprzeć go na innej racyonalniejszej i interesom szkoły bardziej odpowiedniej podstawie. Przeprowadzone studya i cyfrowe obliczenia utwierdziły Wydział krajowy w tem przekonaniu, iż myśli tej najbardziej odpowie zastąpienie systemu miejscowo-klasowego, systemem płac jednolitych i dla tego projekt ustawy przez Wydział krajowy opracowany, oparty został na tej zasadzie. Głównym powodem, dla którego Wydział krajowy postanowił oświadczyć się za zmianą dotychczasowego systemu płac miejscowo-klasowego, był wzgląd na możliwość podniesienia przez to poziomu naszego szkolnictwa ludowego, co dla administracyi szkolnej i całego kraju nie może być rzeczą obojętną.

Obowiązujący dziś system płac miejscowo-klasowy nie dozwala nauczycielowi, z wielką szkodą dla szkolnictwa, oddać się pracy zawodowej przez czas dłuższy w tej samej miejscowości. Chcąc poprawić swój byt materyalny, zmuszony jest nauczyciel czy to drogą uzyskania prezenty, czy też drogą przeniesienia, starać się o uzyskanie posady nauczycielskiej w miejscowości, zaliczonej do wyższej klasy płac. W tych warunkach — zdaniem Wydziału krajowego — szkoła, zwłaszcza w gminach wiejskich i w małych miasteczkach, traci często dobrą siłę nauczycielską, do której dzieci szkolne przez dłuższy czas wspólnej pracy naukowej nabrały zaufania. Zanim nowy nauczyciel wżyje się w miejscowe stosunki, pozna dziatwę powierzoną jego pieczy nauczycielskiej, upływa zazwyczaj kilka miesięcy na przygotowawczej, ale mało skutecznej pracy zawodowej.

Projekt Wydziału krajowego wprowadza tę dla szkolnictwa nader pożądaną zasadę, iż każdy nauczyciel, pozostając na posadzie w którejkolwiek miejscowości, może dojść do najwyższego stopnia płacy w szkołach pospolitych. Wyjątek stanowią jedynie Lwów i Kraków, które mają systemizowane osobne etaty nauczycielskie.

Prócz powyższych względów dydaktycznych, Wydział krajowy, wpr[illegible] jednolity system płac, miał również na oku wzgląd na nauczycielstwo, które od dłuższego szeregu lat domagało się zniesienia obecnego systemu płac miejscowo-klasowego. W ten sposób spełniony zostaje jeden z najważniejszych ich postulatów.

Według projektu Wydziału krajowego w szkołach pospolitych we Lwowie i Krakowie, oraz we wszystkich szkołach wydziałowych dotychczasowe płace pozostają niezmienione. Natomiast we wszystkich innych miejscowościach w całym kraju, zamiast dotychczasowych klas według miejscowości, wprowadza Wydział cztery stopnie płac, a mianowicie: dla 50 proc. posad po 1200 kor., dla 25 proc. posad po 1500 kor., dla 20 proc. posad po 1800 kor. i dla 5 proc. po 2100 kor. Dziś najniższy stopień płac wynosił 1000 kor., najwyższy zaś 2100 kor.

Wynagrodzenie nauczycieli tymczasowych podwyższa się w każdej kategoryi, stosownie do kwalifikacyi, o 100 kor. rocznie.

Stali nauczyciele w obrębie każdej kategoryi tworzyć będą osobne etaty we Lwowie, osobne w Krakowie, osobne w innych miejscowościach. Etaty nauczycieli we Lwowie i Krakowie układać będą według pobieralnych do emerytury lat służby w zawodzie nauczycielskim i utrzymywać w ewidencyi, miejskie Rady szkolne okręgowe, etaty zaś dla reszty miejscowości Rada szkolna krajowa. Posuwanie nauczycieli do płac wyższych w obrębie każdego etatu będzie rzeczą Rady szkolnej krajowej, która uwzględnić ma przy tem obok czasu służby, zachowania się i aplikacyi nauczyciela, okoliczność, czy jest on obarczony rodziną.

Zamiast dotychczasowych 6 pięcioleci, z których 2 pierwsze wynosiły po 100 kor., 2 dalsze po 150 kor., 2 ostatnie zaś po 200 kor., proponuje Wydział krajowy 6 dodatków pięcioletnich, wszystkie po 200 koron. W ten sposób wszyscy nauczyciele w całym kraju, niewyłączając Lwowa i Krakowa, otrzymują faktycznie podwyższenie dotychczasowych poborów.

Przy dodatkach na mieszkanie wprowadza Wydział krajowy tę zmianę, że nauczyciele w gminach wiejskich i miasteczkach otrzymują dodatek po 300 kor., nauczycielki po 200 kor. Dotąd mają w gminach wiejskich nauczyciele tylko 200 kor., a nauczycielki tylko 100 kor.

Dalsza zmiana polega na tem, że od 10 prc. opłaty na rzecz funduszu szkolnego krajowego, do której obowiązane są nauczycielki wychodzące za mąż, uwolnione będą w przyszłości wdowy po nauczycielach, oraz nauczycielki sądownie separowane.

Minimalna emerytura nauczyciela wynosić będzie w przyszłości 600 kor. zamiast dotychczasowych 500 kor., minimalna zaś pensya wdowia 500 kor. zamiast 400 kor.

---

54)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

VI.

Wszechwidzące oko.

(Ciąg dalszy).

Notaryusz i Lucyna przeszli przez kratę parkową, skierowując się na drogę, wiodącą do Clémeries.

W chwili pożegnania zatrzymali się o piętnaście kroków od drzewa, za którem był ukryty Géo.

Mówił teraz notaryusz, a urywane frazesy dochodziły wyraźnie do uszu wysłannika prokuratorskiego.

— Nie obawiaj się.... z tego nie umrze.... Sytuacya jest dobra.... Przez czas dłuższy będzie przygnębiony, do niczego niezdolny.... pozwoli nam działać.... Odgrywaj dalej swoją rolę infirmierki wzorowej.... Wszystko pójdzie dobrze.... Trzymamy go w ręku.... No, dobranoc ci, pani de Baudricourt.... A uważaj pilnie na Lasalle'a... Do jutra!

To mówiąc ucałował dziewczynę na pożegnanie.

Ta zaś pędem wróciła do domu, podczas kiedy p. Hudelot, zapaliwszy fajeczkę oddalał się zwolna.

Géo drżał cały z zadziwienia i radości. Czuł, że schwycił pierwsze nici intrygi. Bo i cóż to miało znaczyć?

Zaufany notaryusz rodziny, zarządca majątku, oddany niby przyjaciel, wyrażał pomyślne ufnie przed Lucyną radość z wypadku, chciał wyzyskać jego następstwa, nakazywał śledzić doktora Lasalle i odgrywać rolę Siostry Miłosierdzia pannie służącej, którą całował?

Co to wszystko miało znaczyć? Ten biedny porucznik był istotnie pod dobrą strażą. Jeżeli ci ludzie sami nie zadali mu ciosu, to z pewnością za ich sprawą wypadek nastąpił. Zanadto cieszyli się z niego, aby mogli nie mieć w tem współudziału. To należało przedewszystkiem zbadać.

Tak rozmyślając, Géo skierował się na prawo, obszedł oficyny, staw i mur parku, aż wrócił do bramy zielonej.

Lucyna, powracając na główny dziedziniec, zamknęła kratę lecz nie spuściła psa z łańcucha, chociaż przechodziła obok jego budy. To wskazywało, że pies pozostawał zwykle na uwięzi.

Uspokojony co do tego, bardzo dlań ważnego szczegółu, Géo usiadł na ławce kamiennej, tej właśnie, która odegrała rolę w tajemniczym dramacie.

Na kamieniach podnóża można jeszcze było dostrzedz ślady krwi skrzepłej; widoczna też ona była na ziemi, zasianej szpilkami drzew sosnowych.

I na tem miejscu, które było świadkiem przejść tajemniczych, Géo wpadł w głęboką zadumę.

Księżyc poczynał świecić, rozjaśniając cały krajobraz.

Wszystko wokoło pogrążone było w ciszy, w spokoju. Trudno było przypuścić, aby tu właśnie, w tem środowisku, mogły się odbyć jakiekolwiek gwałtowne starcia. Raczej smutek ogarniał.

Czuć tu było wszędzie niedostatek. Wszelkie ulepszenia, naprawy snać odkładane były na później. Wszędzie dostrzedz można było jakby mech, porastający na ruinie, a poczerniałe mury kaplicy, zanieczyszczone wody stawu, wywierały ponure, przygnębiające wrażenie.

Jakież mogły być myśli Jana de Baudricourt, gdy siedział tutaj, naprzeciw domu swych praojców i kaplicy, w której spoczywała jego matka w śnie nieprzespanym!

Oczywiście myśli te musiały być bardzo poważne, nie pozostawiające miejsca nikczemnym porywom czy namiętnościom, zwłaszcza w sercu tak szlachetnem, jakie powszechnie przypisywano młodemu porucznikowi.

Więc któż była ta kobieta, na którą on czekał, która przyszła do niego?

Musiała to być także istota wcale nie lekkomyślna, którą tu ważne sprowadzały powody.

Niepodobna było przypuścić, aby człowiek tak szlachetny jak Jan de Baudricourt, syn tak jak on kochający i szanujący pamięć matki, aby on właśnie wybrał to miejsce, niemal święte, miejsce, na którem od chwili bolesnej ceremonii pogrzebowej noga jego nie postała, — na schadzkę występną z panną służącą!

Nie, to w żaden sposób być nie mogło. Należało przeto stanowczo wykluczyć z tej kombinacyi Lucynę.

Kobieta, która przybyła przez furtkę parkową i uciekła ztąd z przestrachem, nie mogła być Lucyną. Któż więc to był taki?

Nie ulegało przecież wątpieniu, że tu, w tem miejscu, musiała odegrać się jakaś scena bardzo wzruszająca, czy gwałtowna. Nie była to wszakże pospolita kłótnia, ani słowna utarczka, ani bójka mordercza. Stanowczo, nie!

Jakiś chyba gwałtowny ból moralny musiał ich przejąć równocześnie oboje i do szału doprowadzić, jedno zniewolić do ucieczki, a drugie wprawić w omdlenie.

Lecz w takim razie ten ból moralny nie mógł być następstwem jakichś przykrych wyjaśnień, pożegnania, lub wyjawienia jakiejś tajemnicy, — nie byłoby to bowiem niespodzianką, spadającą nagle, a przynajmniej nie byłoby niespodzianką dla obojga. Ze wszystkiego zaś wynikało, że oboje, to jest tak porucznik, jak i jego nieznana towarzyszka, przerażeni byli równocześnie i to z taką siłą, przez coś po za nimi będącego, że ani ta kobieta słowem kojącem, ani Jan de Baudricourt męską odwagą nie mogli zapobiedz fatalnemu wynikowi przerażenia.

Powodem tego przerażenia mogła być tylko osoba przechodząca szeroką aleją w oddali. Tu był węzeł kwestyi, słowo zagadki. To należało przedewszystkiem rozstrzygnąć, a potem wszystko stałoby się jasnem.

Po tych wszystkich rozmyślaniach, Geo uczuł pewien rodzaj dumy.

Przecież nie pomylił się on, twierdząc od razu, że ta historya z parku Septfontaines, tak pospolita z pozoru, kryła w swej głębi wielkie i dręczące zawikłania.

Ale jakiżby to był tryumf, gdyby właśnie on, Géo, Georges Müller, zdołał rozwiązać tę zagadkę!

Wówczas niewątpliwie szanowny papa pana Pawła mógłby tryumfować, że miał dobry węch, dając takiego współpracownika swemu dość naiwnemu synalkowi i te wynagrodzenie, jakie mu płacono, nie było wyrzucone daremnie i powinno było być podwyższone w dwójnasób. — A zatem, żwawo do roboty!

Najważniejszą rzeczą, zdaniem Gea, to były owe ślady, pozostawione przez osobę przechodzącą przez wielką aleję.

Ale tam Géo nie mógł się jeszcze udać.

Badał tymczasem ślady kroków w około ławki, w pobliżu.

Pełzał po ziemi, dotykał palcami śladów, mierzył je, porównywał, z wielką ostrożnością rzucając na nie światło ze swej ślepej latarki.

I z tych śladów odtwarzał w wyobraźni swej całą scenę.

Porucznik widocznie wszedł tu sam, zostawił furtkę otwartą i usiadłszy na ławce, czekał.

Następnie, krokiem śpiesznym, krokiem osoby, która spóźniła się na schadzkę, przybyła kobieta.

Oficer podbiegł naprzeciw niej; spotkali się i w uścisku przystanęli na chwilę, poczem zwrócili się ku ławce.

Tam, prawie natychmiast nastąpiła gwałtowna scena; poznać to było po śladach bucików kobiety, mocno wgniecionych w ziemię. Oficer ukląkł, końcami swych butów znacząc ślad wyraźny.

Następnie kobieta odskoczyła na bok, unikając błagania, czy też uścisku i uciekła w dzikim popłochu.

Oficer nie poszedł za nią, lecz przeciwnie zwrócił się ku pałacowi, ku szerokiej alei, której przedtem widzieć nie mógł, klęcząc u stóp kobiety, zwróconej twarzą właśnie ku tej alei. I teraz, snać aby lepiej widzieć, porucznik podszedł naprzód ku gazonowi, po za cień rzucony przez gałęzie drzew.

I w tejże chwili zaczął się chwiać na nogach, cofać, potykając się; nie myślał już gonić za swą towarzyszką... Upadł na wznak, uderzając głową o kant ławki kamiennej. Musiał zapewne krzyknąć, czy wydać jęk przeraźliwy. Ale ten jęk nie zdołał nawet zawrócić uciekającej w popłochu kobiety, którą jednak przed chwilą porucznik tak serdecznie witał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pensya sierocińska dla każdego dziecka wynosić będzie 140 kor., zamiast 120 kor., dla wszystkich zaś sierót zamiast 400 kor. wynosić będzie 480 kor. Do tego postanowienia wprowadził Wydział krajowy nadto ważne dodatkowe postanowienia, iż jeżeli dodatki na wychowanie dzieci, jakie wdowa pobierała, były wyższe od pensyi sierocińskiej, ma być pensya sierocińska odpowiednio podwyższona przez osobne dodatki, które odpadają w miarę dojścia do wieku normalnego lub śmierci sieroty.

Wszystkie dawne emerytury, pensye wdowie i sieroce zostają zrównane z emeryturami i pensyami, unormowanemi ustawą o stosunkach prawnych nauczycieli z r. 1907.

Regulacya płac nauczycielskich w powyzej wyszczególnionych kierunkach, pociągnie za sobą wyższy roczny wydatek o 4.330.000 kor., w czem na dawne emerytury i pensye wdowie przypadnie 254.209 koron.

Odmiennym od projektu Wydziału krajowego był projekt Rady szkolnej krajowej, którego Wydział krajowy nie zaakceptował.

Rada szkolna krajowa zatrzymywała dotychczasowy system płac miejscowo-klasowy, a przy oznaczonej przez Wydział krajowy granicy podwyżki wydatków w sumie około 4 milionów kor. zaproponowała:

a) zniesienie IV. kl. płac i przeniesienie wszystkich nauczycieli tej klasy, do klasy III., zaś nauczycieli będących dziś w III. kl. miało się przenieść do najwyższego stopnia tej klasy;

b) zaprowadzenie 6 pięcioleci po 200 kor. (jak projekt Wydziału krajowego);

c) w II. kl. płac podział na stopnie, zamiast dotychczasowego w stosunku jak $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{4}$ do $\frac{2}{4}$ wszystkich nauczycieli w tej klasie, miałby być unormowany w stosunku jak $\frac{1}{3}$ do $\frac{1}{3}$ do $\frac{1}{3}$;

d) wynagrodzenie nauczycieli tymczasowych podwyższyć o 100 kor. (jak projekt Wydziału krajowego);

e) podwyższenie dawnych emerytur i pensyj wdowich oraz sierocych (jak projekt Wydziału krajowego).

Regulacya płac nauczycielskich na podstawie powyższych zasad wymagałaby zwyżki wydatku około 4,600.000 do 4,800.000 kor. W sumie tej nie mieszczą się jednak proponowane przez Wydział krajowy podwyższenia minimum emerytury, pensyi wdowiej i sierocej w zwyżce około 125.000 kor., a w dodatkach na mieszkanie 160.400 kor., których Rada szkolna krajowa w swej propozycyi nie objęła.

Obrady Sobrania bułgarskiego.

W depeszach poprzedniego numeru podaliśmy treść przemówienia prezesa gabinetu Geszowa w sprawie zatargu rumuńsko-bułgarskiego. W dalszym ciągu posiedzenia, w dyskusyi nad tem oświadczeniem uznali przywódcy stronnictw opozycyjnych wywody Geszowa za słuszne i zdolne uspokoić opinię publiczną. Potępili jednak w dosadnych słowach zachowanie się Greków i Serbów, którzy uprawiają politykę zdobywczą ze szkodą Bułgarów, usiłując Bułgarów wynarodowić za pomocą różnych gwałtów i dokuczań. Zamknięcie szkół bułgarskich, profanacya cerkwi i klasztorów, przyczem duchownych wypędzono lub zmuszono do zmiany przynależności cerkiewnej, dokonano w Köprülii rewizye w budynkach biskupstwa i wikaryatu bułgarskiego, ustawiczne wtrącanie się władz do spraw religijnych ludności, jawna propaganda, zmierzająca do zniewolenia Bułgarów w odnośnych okolicach, aby przeszli na inną narodowość, wreszcie krwawe zajścia w Subocku, Czajacach i Nigricie, a wszystko to tworzy tylko drobną część wypadków — świadczą nie o zbytniej gorliwości urzędników podrzędnych, lecz o systemie wrogim dla narodowości bułgarskiej i dowodzą, że początkowy cel Związku bałkańskiego, tj. urzeczywistnienie jedności narodowej i ochrona praw chrześcian w Turcyi europejskiej, ustąpiły ambicyom terytoryalnym. Wobec tego Związek bałkański jest w niebezpieczeństwie. Rząd powinien energicznie bronić praw narodu. Jeżeli rezultaty nie będą takie, jakie obiecuje prezydent ministrów, to opozycya odzyska swą swobodę działania.

Różni mowcy potępiali politykę rządu w sporze z Rumunią. Żądania Rumunii, wręczone w chwili, gdy Bułgarya była zajęta na południu, miały wprost cechę wymuszenia, zwłaszcza, że są całkiem nieuzasadnione. Przy wyznaczeniu granic Dobrudży poświęcono nie Rumunię, lecz Bułgaryę. Żądane przez Rumunię obszary zamieszkane są przez większość bułgarską i mniejszość turecką, a nie Rumunów. Gdy Bułgarya ostatecznie zrzekła się Dobrudży, aby posiąść przyjaźń Rumunii, ma ona prawo do spodziewania się, że Rumunia sama potrafi ocenić przyjaźń Bułgaryi, nie dążąc do zdobyczy terytoryalnej. Bądź co bądź rząd nie powinien był ustąpić przed groźbą Rumunii i co najwyżej mógł zażądać pośrednictwa mocarstw zaraz na początku sporu.

Co do rokowań pokojowych, niektórzy mowcy nie taili się z tem, że woleliby bezpośrednie rokowania; sprawy tej jednak dalej nie krytykowali.

Przywódca liberałów Radosławow podniósł konieczność ogłoszenia przynajmniej w miarę możności zawartych umów, ażeby opinia publiczna wiedziała, jakie zobowiązania nałożono na naród.

Przywódca związku rolników Straszimirow rzekł, że Grecy i Serbowie nie powinni upajać się ideałami Wielkiej Serbii i Wielkiej Grecyi, której granice sięgałyby Dunaju, bo dożyją gorzkich rozczarowań. Saloniki są portem dla całej Macedonii, nawet dla Sofii, i nie mogą przypaść w udziale Grecyi.

Przywódca stambułowistów Genadiew dziwił się, że Rumuni, którzy nie mogą zapomnieć Besarabii, wyobrażają sobie, iż Bułgarzy przebolejąą stratę obszarów, które chcą oni im zabrać w tak przykrych okolicznościach. Cały zatarg zaostrzył się tylko z powodu wzrostu apetytów pewnych rumuńskich polityków ze względu na opóźnienie zawarcia pokoju w następstwie młodotureckiego zamachu stanu. Co się tyczy stosunku do państw sprzymierzonych, mowca zarzucał rządowi, że czyni im zbytnie ustępstwa. Mimo tych krytyk wszyscy przywódcy oświadczyli, że udzielą rządowi pełnego poparcia celem obrony interesów narodu.

Położenie międzynarodowe.

Reunion ambasadorów.

Ambasadorowie mocarstw zebrali się wczoraj w Londynie, aby zastanowić się nad odpowiedzią państw bałkańskich.

Biuro Reutera dowiaduje się, że ambasadorowie wczoraj zajmowali się na osobnem posiedzeniu wyłącznie odpowiedzią państw bałkańskich. Nie tają oni, że uważają warunki ich za przesadne, ale nie sądzą, aby odpowiedź ta wykluczała wszelką możliwość pośrednictwa. Mocarstwa zatem w następnym kroku, jaki uczynią, udzielą sprzymierzeńcom pewnych rad, a spodziewają się, że będzie to miało ten skutek, iż wytworzy według zapatrywań mocarstw lepszą podstawę do zawarcia pokoju.

Obrady ambasadorów trwały prawie dwie i pół godziny.

Dalszy ich ciąg we środę.

Na widowni wojennej.

Urzędownie zaprzeczono wiadomościom o różnicy zdań między dowódcami serbskimi a czarnogórskimi pod Skutari. Wojsko serbskie po wylądowaniu przejdzie pod rozkazy króla czarnogórskiego. Gdy stanie pod Skutari, dowództwo obejmie gen. Bojowicz, który również podlegać będzie królowi.

Z kompetentnego źródła w Sofii donoszą, że ustawiono już pod Adryanopolem nowych 14 dział i rozpoczęto niemi ostrzeliwać twierdzę. Obecnie spodziewają się lepszych wyników i tem tłumaczy się zapatrywanie kół dyplomatycznych, że Adryanopol rychło upadnie.

Do Sofii nadeszły wiadomości, że tureckie wojska masowo uciekają z Adryanopola. Grupy 50 do 60 żołnierzy z podoficerami codzień przybywają do linii oblężniczej, aby się poddać.

Koło Gallipoli panuje zupełny spokój.

Dwie bułgarskie kolumny wysłane na zwiady w kierunku do Akalan, wykonały atak na bagnety na Turków i zdobyły redutę, położoną na zachód od owej miejscowości. Nieprzyjaciel otrzymawszy posiłki, usiłował odebrać to stanowisko, ale został odparty, pozostawiając na polu walki 300 zabitych i rannych. Jeńcy tureccy opowiadają, że oficerowie i żołnierze stracili wszelką nadzieję i do walki idą tylko z musu.

Tego samego dnia usiłował nieprzyjaciel pójść naprzód ku Hadiköj naprzeciw prawego skrzydła bułgarskiego, został jednak odparty przez bułgarskie wojsko aż do wsi Elbassan. Od tej klęski zaniechał nieprzyjaciel wszelkiej walki zaczepnej.

Wieści z Konstantynopola.

Grupa oficerów wręczyła wielkiemu wezyrowi memoryał, w którym wskazuje, że przewrót wywołany przez Młodoturków nic nie pomógł, spowodował tylko dalszą wojnę, a w następstwie zaś jeszcze gorsze warunki pokoju. Memoryał kończy się wezwaniem do zmiany obecnego gabinetu.

Jak głoszą, memoryał ten podpisało 3000 oficerów, a wśród nich pułkownik Ali Riza (Albańczyk), który podczas londyńskiej konferencyi pokojowej był czynny jako wojskowo-techniczny doradca tureckich pełnomocników.

Wczoraj uwięziono Lutsi Saveta, sekretarza księcia Sabah Edina podczas rewizyi dokonanej w domu księcia.

Essad basza nadesłał z Janiny do ministra wojny telegram z doniesieniem, że poddanie się wojsk tureckich nastąpiło z konieczności dopiero wówczas, kiedy wojska te w spełnieniu swojego obowiązku doszły do ostatecznej granicy.

„Nordd. Allg. Ztg.“ o położeniu.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Żądania państw bałkańskich po części są dość wygórowane, a nadto w niejednym punkcie sięgają kwestyj, złączonych z interesami europejskimi i dlatego nie mogą być załatwione bez współudziału Europy. Wymieniamy jako przykład decyzyę o przyszłości Skutari i wysp egejskich, oraz żądanie kontrybucyi. W tych warunkach propozycye sprzymierzeńców powinny być jeszcze dokładnie zbadane przez mocarstwa, co niestety wystawi na nową próbę cierpliwości ogólne pragnienie pokoju. Żywimy i nadal nadzieję, że trudna praca pośrednictwa Europy, mimo piętrzących się jeszcze trudności da się przyprowadzić do skutku. Od chwili zdobycia Janiny Czarnogóra zwiększa usiłowania zajęcia Skutari. Ubolewać należy, że w walkach tych pada ofiarą życie tylu walecznych ludzi, bez korzyści jednak dla Czarnogóry. Według jednomyślnej woli Europy, Skutari ma być przyłączone do Albanii, bez względu na to, jaki w tej wojnie będzie los tego miasta. Zdawałoby się, że roztropność króla Mikołaja zaoszczędzi ludowi jego nowych ciężkich ofiar, które według stanu rzeczy muszą pozostać bezowocnemi.

Co do rokowań ambasadorów w Petersburgu w sprawie załatwienia sprawy rumuńsko-bułgarskiej, *Nordd. Allg. Ztg.* wyraża nadzieję, że ambasadorowie pracę swą rozpoczną i przeprowadzą w tym samym pojednawczym duchu, co ambasadorowie w Londynie.

O wywodach premiera Asquitha w Izbie gmin co do usiłowań mocarstw w sprawie załatwienia przesilenia na Wschodzie, pisze organ niemiecki: Jeżeli Asquith położył nacisk na stwierdzenie, że jednomyślne współdziałanie Niemiec i Anglii w traktowaniu ostatniego przesilenia na Wschodzie wywołało obopólną ufność między dwoma wielkiemi narodami, to u nas chętnie przyłączą się do tego oświadczenia.

Paryż. Do „Agencyi Havasa“ donoszą z Konstantynopola, że sprawę parowca francuskiego „Henry Freycinet“, schwytanego przez Turków, już załagodzono. Poszukiwania kontrabandy nie wydały rezultatu. W. wezyr zawiadomił ambasadora francuskiego o wypuszczenie parowca.

Belgrad. Urzędowo zaprzeczają doniesieniom pism o tem, że rządy grecki i serbski miały porozumieć się co do zawarcia unii cłowej z wyłączeniem Bułgaryi. Zamiar taki wcale nie istnieje.

KRONIKA.

Lwów, 17 marca.

Kalendarz.
Wtorek (18 marca):
Edwarda. — Boguchwała. — Konona m.
Wschód słońca o godzinie 5·31 rano, zachód słońca o godzinie 5·33 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 15 stopni Cel.

— **Choroba Ojca św.** *Corriere d'Italia* donosi, że lekarze stwierdzili w sobotę u Papieża ciepłotę normalną po onegdajszem lekkiem podniesieniu się jej.

— **Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand** przybył w sobotę z Małżonką i Dziećmi do Miramar.

— **JE. P. Minister skarbu Wacław Zaleski** przybył w sobotę wieczorem do Lwowa.

— **JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski** wyjechał na kilka dni na rekolekcye.

Z powodu dalszej restauracyi w pałacu arcybiskupim ks. Arcybiskup dr. Bilczewski w tym roku nie będzie przyjmował na święconem.

— **Z c. i k. armii.** Generał-porucznik Karol Kuk, komendant twierdzy w Krakowie, otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Podpułkownik 3 p. art. fort. zamianowany został komendantem 8 batalionu art. fort.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Rezerwowy lekarz-asystent dr. Leon Chussil z 22 pp. zamianowany starszym lekarzem w stanie czynnym obrony krajowej, a rezerwowym lekarzem asystentem rezerwowy zastępca lekarza asystenta dr. Bernard Mund z 19 pp.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Gąsiorowski rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Dla żołnierzy, stojących u granic Monarchii** nadesłało w dalszym ciągu do administracyi *Gazety Lwowskiej* starostwo w Rudkach kwotę 13 kor. 50 hal., złożoną przez mieszkańców gminy Woszczańce. Cała składka zebrana na ten cel za pośrednictwem *Gazety Lwowskiej*, wynosi 7645 kor. 98 hal.

— **Sprostowanie.** W *Głosie (Naprzód)* z 13 marca b. r. Nr. 60 znajduje się artykuł „Galicyjski inspektor szkolny“, w którym nawiązując do śledztwa dyscyplinarnego i sądowego inspektora szkolnego okręgowego w Rzeszowie dr. Falkiewicza, korespondent z Rzeszowa podaje szereg faktów niezgodnych z prawdą. Aby tylko najważniejsze sprostować, wypada zaznaczyć na podstawie urzędowych informacyj:

1. że przywrócenie zostającego w czasowym stanie spoczynku dr. Falkiewicza nastąpiło nie „z uzyskaniem wiceprezydentury przez pana Dembowskiego“, lecz przed objęciem tego stanowiska przez obecnego Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej;

2. z przeniesieniem rzeczonego inspektora z Drohobycza do Rzeszowa nie był bynajmniej w związku przyczynowym nieznany zresztą władzy krajowej fakt niemoralnego postępku względem jakiejś nauczycielki;

3. nieprawdą jest, żeby w Namiestnictwie lwowskiem jakikolwiek starosta N. był wogóle zasuspendowany a w szczególności jakikolwiek urzędnik w Namiestnictwie lub w Radzie szkolnej krajowej był zasuspendowany za przestępstwa w związku ze sprawą inspektora Falkiewicza;

4. nieprawdą jest, żeby inspektorom szkolnym Sz. (Szumskiemu) w Jarosławiu i R. (Reichertowi) w Brzeżanach wytoczono śledztwo.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, dnia 17 b. m. prof. Uniw. dr. A. A. Kryński: „Błędy językowe w dzisiejszej polszczyźnie“. Sala mineralogii w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Obchód Trzeciego Maja.** W sali Związku okręgowego Towarzystwa szkoły ludowej odbył się w sobotę pod przewodnictwem posła dr. Ernesta Adama posiedzenie obszerniejszego komitetu obywatelskiego w sprawie obchodu rocznicy konstytucyi Trzeciego Maja. Po dłuższej dyskusyi ustalono program obchodu następująco: W dniu 2 maja odbędzie się uroczysty wieczór w ratuszu. W sobotę 3 maja nabożeństwo w katedrze i na boisku sokolem, pochód przez miasto. Po południu przedstawienie w teatrze z udziałem amatorskich sił włościańskich, a dalej odczyty po dzielnicach.

Celem przygotowania szczegółów programu wybrano komisye z prawem kooptacyi a mianowicie: obchodową, odczytową, redakcyjną, finansową i ludową.

— **Na dochód budowy pomnika Chopina** odbędzie się w piątek 28 marca w sali Towarzystwa muzycznego drugi z zapowiedzianych odczytów o muzyce polskiej.

Wieczór ten poświęcony będzie Moniuszce, odczyt wygłosi zaproszony specyalnie na ten cel Aleksander Poliński, znany muzyk i recenzent z Warszawy, ilustracyę zaś muzyczną objęły dwie najznakomitsze nasze artystki pp. Janina Korolewicz-Waydowa i Helena Oleska. Akompaniuje prof. Stanisław Głowacki.

Bilety w cenie po kor. 5, 3, 2 i 1 do nabycia u W. Zadurowicza.

— **W nowym planie nauki gimnastyki w szkołach średnich,** wydanym w r. 1911, zawarte są także wskazówki do urządzania zabaw, między innemi t. zw. zabaw terenowych. Celem lepszego wykonania tych zabaw terenowych zarząd armii oświadczył gotowość wyznaczania na żądanie kierowników szkół odpowiednich czynnych oficerów w celu fachowej rady i współudziału w tych zabawach. P. Minister oświaty podał tę propozycyę Zarządu armii do wiadomości władzom szkolnym krajowym i wezwał dyrektorów szkół średnich, aby zgłosili się do kompetentnej władzy wojskowej, jeżeli życzą sobie rady i współdziałania czynnego oficera wcelu należytego przeprowadzenia tego rodzaju zabaw, które mają być urządzone nadobowiązkowo.

— **Z Towarzystwa Szkoły handlowej.** Zarząd T. S. H. na posiedzeniu dnia 14 b. m. przyjął do wiadomości bilans Tow. z dnia 31 grudnia 1912, sporządzony przez dyr. Ciompę, a wykazujący, że Towarzystwo, mimo chwilowych trudności, zdąża do zupełnej równowagi finansowej. Następnie uchwalono zwołać walne zgromadzenie Tow. na dzień 18 kwietnia b. r, Po obszernej i wyczerpującej dyskusyi powzięto szereg uchwał w sprawie reorganizacyi dotychczasowych, oraz zaprowadzenie nowej, będącej na czasie instytucyi szkolnej, dalej w sprawie akcyi, mającej na celu wprowadzenie kierunku handlowego do jednej z lwowskich szkół wydziałowych.

— **Subwencya na sanatoryum nauczycielskie.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyasygnowało w tych dniach Towarzystwu „Krajowe Ognisko nauczycielskie“ jednorazową subwencyę w kwocie 3000 kor. na budowę sanatoryum nauczycielskiego. Ponieważ na ten cel odbyła się przed dwoma laty loterya fantowa, z której uzyskano na czysto 25.000 kor., a ponadto Adam hr. Stadnicki darował 2 morgi lasu w Szczawnicy i przyrzekł wesprzeć materyałem budowlanym, przeto Towarzystwo roz-

poczęło robotę około budowy domu zdrowia już w tym roku. W planach budowy zaszły całkowite zmiany. Zamiast jednolitego gmachu wprowadzi się system pawilonowy. Pawilony murowane służyć będą na zimę, drewniane zaś na lato.

— **Na wystawę dzieł sztuki,** urządzaną przez Tow. dziennikarzy polskich i Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych pod protektoratem P. Namiestnikowej Bobrzyńskiej, nadeszło dotąd 389 zgłoszeń, poza zgłoszeniami z Krakowa i Lwowa. Termin przysyłania reprodukcyj dla katalogu ilustrowanego przedłużono do 20 b. m.

Ostateczny termin przysyłania dzieł na wystawę 15 kwietnia.

— **Z powodu uroczystego święta Zwiastowania N. P. Maryi,** przypadającego w dniu targowym we wtorek, 25 b. m., targ na siano, słomę i zboże odbędzie się we Lwowie w dniu następnym, t. j. we środę 26 b. m.

— **Bank lwowski** odbył wczoraj przed południem doroczne walne zgromadzenie. Po powitaniu zgromadzonych przez prezesa Rady nadzorczej p. K. Richtmanna i odczytaniu protokołów i sprawozdań rewizyjnych, zdawał sprawę z czynności dyrektor p. A. Bartoń.

Następnie odbył się wybór komisyi rewizyjnej oraz 9 członków Rady nadzorczej. Przez aklamacyę zostali wybrani do komisyi rewizyjnej pp.: Stanisław Bobelak, Włodzimierz Czarnecki i Ferdynand Ohly. Członkowie Rady nadzorczej wybrani zostali na lat trzy pp.: prezydent Neumann, Julian Bachowski, prof. dr. Teofil Ciesielski, dyrektor Józef Olszewski, radca Romuald Makarewicz, r. m. Michał Demeter; na lat dwa: r. m. Józef Kotowicz, zaś na 1 rok pp.: Bolesław Mikuliński i Maryan Bendel.

Po uchwaleniu wniosku p. Jaworczykowskiego, aby wraz z zaproszeniami na walne zgromadzenie dyrekcya rozsyłała roczne sprawozdanie, prezes Karol Richtmann zamknął obrady, dziękując zebranym za zajęcie się sprawami instytucyi.

— **Wiec kobiet.** W wielkiej sali ratuszowej odbył się wczoraj wieczorem wiec kobiet, na którem, po przemówieniu kilku mowczyń i mowców uchwalono rezolucyę z żądaniem czteroprzymiotnikowego powszechnego prawa wyborczego tak dla mężczyzn, jak i kobiet.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. ks. Walentego Wołcza, członka Rady szkolnej okręgowej, złożyła Rada szkolna okręgowa kwotę pięćdziesięciu (50) kor. na rzecz bursy imienia Dekierta.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** odbyło w sobotę wieczorem doroczne walne zgromadzenie w sali obrad galic. Kasy oszczędności pod przewodnictwem swego prezesa dr. Edwarda Stroynowskiego. Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdania z czynności Towarzystwa za rok ubiegły i udzielenia zarządowi absolutoryum z rachunków dokonano wyborów.

Prezesem wybrano ponownie dr. Stroynowskiego, do wydziału pp.: dr. J. Felsa, dr. W. Kruszyńskiego, dr. A. Rubina, Wiktora Chajesa i Kazimierza Pepłowskiego; do komisyi rewizyjnej pp.: dr. Wilhelma Piseka, dr. Antoniego Nartowskiego i radcę Maryana Jonasza.

Wkońcu zgromadzenia zwrócił się prezes dr. Stroynowski do delegatów Rady miejskiej i prosił dr. Mikołajskiego, aby imieniem wydziału Towarzystwa wyraził prezydyum i Radzie miejskiej podziękowanie za tak skuteczne popieranie celów Towarzystwa i prosił, aby Rada miasta i nadal zachowała Towarzystwo w swej troskliwej opiece.

Dr. Mikołajski zapewnił, że uczyni to z tem większą przyjemnością, gdyż będzie miał sposobność wyrazić nietylko uznanie dla działalności Towarzystwa, ale zarazem będzie mógł zwrócić uwagę na to, że Lwowskie Towarzystwo ratunkowe przez zaprowadzenie kursów samarytańskich stanie się jednym z najważniejszych czynników kulturalnych nietylko w mieście, ale i w całym kraju.

— **Wystawa mistrzów dawnych,** która tak żywo zajęła koła kulturalne Lwowa, otwarta będzie tylko do środy po świętach. Zniżono przytem ceny wstępu: z dwu koron na koronę. Akcyonaryusze Towarzystwa Sztuk Pięknych dopłacają 50 halerzy. Dochód z wystawy zasilić ma fundusze Towarzystwa opieki nad niemowlętami (Dzieciątko Jezus).

— **Urząd pocztowy Lwów 12** wchodzi w życie na czas sesyi sejmowej z dniem 18 b. m. o godzinie 9 przed południem. Urząd ten połączono zapomocą dziennie sześciorazowych chodów posłańczych z urzędem pocztowym Lwów 1.

— **Katastrofa kolejowa.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: Dnia 16 marca około godz. 2 w nocy maszynista pociągu towarowego nr. 179 przejechał sygnał stojący na „wzbroniony wjazd“ w stacyi Mościska, wskutek czego nastąpiło zderzenie z pociągiem towarowym nr. 296, stojącym na stacyi. Kierownik pociągu nr. 179 Józef Mierzyński i konduktor Grzegorz Fedyna zginęli na miejscu, a konduktor Ignacy Śledź zmarł w dwie godziny po wypadku wskutek ran odniesionych. Palacz Jan Jaskóła odniósł poważne obrażenia. Reszta personalu pociągowego wyszła bez szwanku. 7 wozów towarowych zostało zgruchotanych, maszyny obu pociągów są silnie uszkodzone. Oprócz spóźnienia się pociągu nr. 17 o dwie godziny i 45 minut ruch pociągów nie doznał przerwy. Dochodzenia sądowe i administracyjne są w toku.

— **Statystyka pocztowa.** W styczniu b. r. nadano we Lwowie 4,673.312 listów prywatnych niepoleconych, 6,987.312 kart korespondencyjnych, 657.797 listów urzędowych niepoleconych, 229.975 listów poleconych wogóle, 2,444.330 przesyłek pod opaską, 138.793 przesyłek z próbkami, 4,682.789 egzemplarzy gazet, ogółem 19,614.346; 11.305 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1.952 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 58.564 pakietów zwykłych, ogółem 71.794; wpłacono 53.149 przekazów na kwotę 3,261.654 koron 90 hal., 32.211 czeków Kasy oszczędności na kwotę 7,941.186 koron 88 hal., 1.579 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 67.475 kor. 26 hal., razem 11,270.317 koron 04 h.; wypłacono 114.843 przekazów na kwotę 4,626.100 kor. 58 hal., 8.041 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 9,513.061 koron 48 hal., 1.214 zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 46.800 kor. 31 hal., razem 14,185.952 kor. 37 hal.

Nadeszło do Lwowa: 675.826 listów prywatnych niepoleconych, 583.153 kart korespondencyjnych, 158.807 listów urzędowych niepoleconych, 280.389 listów poleconych wogóle, 100.105 przesyłek pod opaską, 7.326 przesyłek z próbkami, 173·571 egzemplarzy gazet; ogółem 1,979.177; 14.422 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 98.024 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 2.251 pakietów zwykłych, ogółem 114.697.

— **Ruch telegraficzny.** W styczniu b. r. nadano we Lwowie 30.210 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 37.760 kor. — hal., nadeszło 32.050 telegramów dla adresatów w miejscu, a 122.689 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu styczniu b. r. nadano we Lwowie 7.057 telegramów. Nadeszło 5.170 telegramów. Liczba abonentów 2.434. Liczba rozmów telefonicznych —.—. Dochód 8.390 kor. 40 hal. Sieć międzymiastowa: Liczba uczestników 1135. Liczba rozmów telefonicznych 23.789. Dochód 17.251 kor. 20 hal. Razem 25.641 kor. 60 hal.

(△ **Z Izby sądowej.** Rozprawa przeciw 20-letniemu Michałowi Uhrynowiczowi, parobczakowi w Nagórzanach, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa, zakończyła się w sobotę po południu werdyktem uznającym go winnym zarzuconego mu czynu, a trybunał zasądził go na 18 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego postem.

Dziś przed południem przed trybunałem orzekającym odbyła się rozprawa karna przeciw Antoniemu Storchowi, majstrowi szewskiemu i Józefowi Winnickiemu, terminatorowi szewskiemu, oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego. Po zgromadzeniu szewców w dniu 23 stycznia b. r. w sprawie bezrobocia odbyły się we Lwowie masowe demonstracye, przyczem wybito mnóstwo szyb w handlach gotowego obuwia. Oskarżeni wybili też kilka szyb. Trybunał skazał Storcha na dwa miesiące, a Winnickiego na trzy miesiące ciężkiego więzienia. Wraz z nimi oskarżeni byli dwaj majstrowie szewscy Jan Florsch i Marcin Wlach, o występek zbiegowiska, popełniony w czasie tych demonstracyi. Trybunał obu uwolnił.

Dziś również rozpoczęła się przed południem przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Michałowi Repce, który dopuścił się na polu w Batiatyczach zbrodni rabunku na osobie Rudolfa Jakiego. Wyrok zapadnie po południu.

(△) **Bójki i kalectwa.** Ubiegłej nocy pogotowie ratunkowe było czynne przy kilku wypadkach ciężkich kalectw. Pawła Szarguta, lokaja, pobił jego szwagier tak ciężko, że musiano go odwieźć do szpitala powszechnago. Władysława Wąsowicza, technika drogowego, napadli jącyś ludzie w ul. Szeptyckich i przebili mu łopatkę. Koźlarza Michała Zarzyckiego pobili na pl. Strzeleckim nieznani ludzie. Kołem załamali mu chrząstkę nosową i wybili cztery zęby. Obydwóch odstawiono również do szpitala. Dwaj inni Franciszek Szagajski i Michał Zarzycki, których w bójkach poraniono nożami, opatrzono i odesłano do domu.

(△) **Niebezpieczna zapłata.** Włościaninowi Janowi Mańko z Zimnej Wody grożono wczoraj rewolwerem za to, że w mleczarni Sługockiej, przy ul. Grodeckiej, upominał się o zapłatę za produkty wiejskie. Mańko uciekł i udał się wprost na policyę ze skargą.

(△) **Aresztowanie.** Policya aresztowała Kaspra Wolskiego, który przed kilku dniami w ul. Missyonarskiej strzelał do Maryana Olszańskiego i zranił go dwoma kulami w nogę.

(△) **Pokąsany przez psa.** Na dziedzińcu domu przy ul. Krupiarskiej l. 28 rzucił się pies łańcuchowy na rzeźnika Karola Pstrąga i pokaleczył go zębami bardzo dotkliwie.

(△) **Nieostrożna zabawka.** W pracowni masarskiej przy ulicy Żółkiewskiej bawili się wczoraj terminatorzy strzelaniem z pistoletu. Jeden z nich strzelił przez nieuwagę i ugodził kulą Jana Żmurkę w udo. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 70 koron w banknotach i 12 koron w srebrze; jedwabny szal zielony; bransoletkę, wysadzaną turkusami; w drodze z ulicy Glinańskiej do Uniwersytetu złoty zegarek damski.

△ **Dezerter.** Komenda 55 pp. zawiadomiła tutejszą policyę, że dnia 15 b. m. zbiegł z koszar szeregowiec tego pułku Julian Hruszczak, pochodzący z Chodorowa.

△ **Pożary piwniczne.** W piwnicy realności przy ul. Wagowej l. 7 wybuchł w sobotę pożar. Płonące szmaty i nagromadzone w wielkiej ilości śmiecie ugasiła wkrótce wezwana telefonicznie miejska straż pożarna.

W piwnicy domu w Rynku pod l. 34, wybuchł wczoraj z niewiadomych przyczyn pożar. Straż pożarna rychło pożar stłumiła, spaliły się tylko drewniane przegrody piwnic.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Ludwik Barczyński chcąc w sobotę na placu Bernardyńskim wskoczyć na platformę będącego w ruchu wozu miejskiej kolei elektrycznej, uczynił to tak nieostrożnie, że upadł na bruk i dotkliwie się potłukł.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ulicy Jachowicza l. 24 usiłowała dziś w południe pozbawić się życia 20-letnia służąca Józefa Kaniukówna, napiwszy się kwasu solnego.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło desperatce pomocy, a następnie odwiozło ją do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego ma być nieszczęśliwa miłość.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Józefa Olszewskiego, dyrektora Ligi pomocy przemysłowej skradziono dwa srebrne, kute, czworograniaste lichtarze i srebną podłużną miedniczkę.

P. Adolfowi Jakubowiczowi skradziono w pociągu kolejowym pulares, zawierający 350 koron i roczną kartę jazdy koleją III. klasą.

Z wystawy sklepowej kupca Sala Schreinera przy ul. Sykstuskiej l. 8 skradziono znaczną ilość bielizny męskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach w Gorlicach, Marya Wierzbicka, wdowa po dr. Danielu Wierzbickim, astronomie, długoletnim kierowniku obserwatoryum w Krakowie;

w sanatoryum na Susaku — jak donoszą z Rjeki — umarł były serbski prezydent ministrów Wuicz.

— **Cenny zapis.** Dyrekcya Muzeum Narodowego w Krakowie otrzymała wiadomość od wdowy po ś. p. Ottonie Kowarskim, że mąż jej zapisał Muzeum Narodowemu zabytki chińskiej i japońskiej sztuki, które odziedziczył po swym bracie Ferdynandzie, architekcie, pracującym dłuższy czas w Chinach. Część tych zbiorów oddał ś. p. Otton Kowarski za życia Muzeum Narodowemu, część zaś dostanie się do Muzeum Narodowego po dożywotniem używaniu jego żony. Zmarły ś. p. Otto Kowarski był synem Aleksandra Kowarskiego z Wołynia, który w r. 1831 straciwszy majątek, osiadł w Cieszynie i tu brał w życiu polskiem czynny udział i należał do założycieli Domu polskiego w tem mieście. Otto Kowarski urodził się w r. 1846 w Cieszynie. Był gorącym patryotą. Prowadził życie oszczędne i gromadził fundusz na cele publiczne. Wspólnie ze swą żoną, Francuską wprawdzie, ale dla społeczeństwa polskiego nadzwyczaj życzliwą, majątek w kwocie z górą 220.000 koron zapisali dla miasta Krakowa, aby po śmierci obojga służył na stypendyum dla uczniów szkół wyższych i Akademii sztuk pięknych, pochodzących z Galicyi i ze Szlązka.

— **Pomnik grunwaldzki.** Otaczający dotąd pomnik grunwaldzki w Krakowie parkan usunięto onegdaj i odsłonięto widok na cały pomnik z nową figurą króla. Obecnie pomnik przedstawia się w całej okazałości. Pozostała jeszcze tylko gipsowa figura chłopa; ta za kilka miesięcy będzie zmieniona na bronzową.

— **Krakowiacy i górale“ w Warszawie.** Nowy teatr polski w Warszawie pod dyrekcyą p. Arnolda Szyfmana wystawił w tych dniach stylowy wodewil J. N. Kamińskiego: „Krakowiacy i górale“. Przyjęcia gorącego doznała ta pełna tradycyi teatralnej sztuka; nie straciła nic na wdzięku, umiejętnie wyreżyserowana przemówiła na nowo niestartym sentymentem. Recenzenci warszawscy stwierdzają też jednomyślnie sukces wykonawców, zwłaszcza p. Józefa Węgrzyna w roli Brandysa. — Największa jednak zasługa w odnowie „Krakowiaków i górali“ przypadła p. Karolowi Fryczowi, który sztuce Kamińskiego umiał w dekoracyach i kostiumach nadać pełne poezyi znamię.

— **Sukces polskiej sztuki stosowanej.** Austryackie Muzeum dla przemysłu i sztuki w Wiedniu, nabyło witraż p. t. „Caritas“, wykonany według projektu prof. Mehoffera w znanym zakładzie witrażowym inż. Żeleńskiego.

— **Na karę śmierci przez powieszenie** skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Wiener Neustadt 23 letniego słuchacza praw Filipa Reissa, który zastrzelił w Badenie pod Wiedniem swą narzeczoną, 18 letnią kantorzystkę Olgę Beregszaszy.

— **Olbrzymi pożar.** Z Tolna, na Węgrzech, donoszą: We wsi Nagy Dorog wybuchł onegdaj pożar, który niebawem obrócił w perzynę całą ulicę z 75 domami mieszkalnymi wraz z zabudowaniami gospodartkiemi.

— **Z awiatyki.** W sobotę w Porto Rose awiatyk austryacki Hold wzniósł się na hydroplanie na wysokość 2800 m. nad morzem i po 38 minutach spuścił się na morze.

Kołyszące się głazy. Jedną z największych osobliwości w przyrodzie są tak zwane kołyszące się głazy, a raczej całe kawały skały mimo swego ogromu znajdujące się na tak małej podstawie (wynoszącej nieraz zaledwie kilka centymetrów kwadratowych), iż na niej chwieją się, a raczej kołyszą pod wpływem najczęściej mocnego wiatru, chociaż niektóre z nich mimo ogromu może silny mężczyzna także wprowadzić w kołysanie się. Powstawanie takich głazów tłumaczy nauka przez wietrzenie trwające oczywiście tysiące lat.

Takich głazów kołyszących się znanych jest zaledwie kilka, a znajdują się one oczywiście tylko w okolicach nieulegających żadnym godnym uwagi wstrząśnieniom ziemi. Według zestawienia geologa Zygmunta Günthera takie głazy kołyszące się są na wyspach falklandzkich, w ogrodzie bogów w górach Skalistych Ameryki północnej, a w Europie w hrabstwie kornwalijskiem, w Anglii, w pobliżu wsi Trereen, gdzie olbrzymi głaz granitowy, ważący koło 60 tonn czyli 60.000 kilogramów, Logan Rock wystaje z pośród innych kamieni nad morze.

Najsławniejszy taki głaz kołyszący się znajdował się do niedawna w Sierra de Tandil na południu prowincyi Buenos Airez. Miał on 5 metrów średnicy, 4 metry wysokości i znajdował się, mając zaledwie kilka centymetrów kwadratowych podstawy, nad brzegiem przepaści. Otóż ten olbrzymi głaz granitowy spadł w dniu 29 lutego 1912 w przepaść tak jednak szczęśliwie, iż się prawie nic nie uszkodził.

Zbadaniem przyczyny tego spadnięcia zajął się niebawem rząd argentyński raz, iż wymieniony głaz był wielką bardzo osobliwością, a następnie, iż stanowił przynętę dla mnóstwa obcych, którzy przybywali widzieć to rzadkie zjawisko w przyrodzie.

Z początku mniemano, iż to spadnięcie było dziełem złośliwości ludzkiej, ale to zdanie upadło w obec tego, że już przed laty dyktator Rosas chciał ten głaz zrzucić z chwiejnej podstawy, ale pokazało się, iż nawet zaprząg 30 par wołów nie wystarczyłby do spełnienia czynu barbarzyńskiego. Wysłany na miejsce geolog Santiago Roth jest raczej zdania, że przyczyny tego spadnięcia poszukiwać należy w zwietrzeniu podstawy kamienia i działaniu wichru. Sanjago Roth jest zdania, żeby spadły głaz usadowić znowu na dawnem miejscu, coby atoli wymagało nakładu 150.000 pesos, które postanowiono zebrać ze składek publicznych.

Kronika zagraniczna.

* Napad bandycki. Z Błagowieszczeńska donoszą: Onegdaj wieczorem na kantor dostawcy Towarzystwa akcyjnego „K. Rudzki i Sp.“ (w Warszawie), budującego na kolei środkowo-amurskiej most na rzece Zeji, w pobliżu Aleksiejewska, napadli bandyci, zabili dziesiętnika i zranili robotnika. Bandyci zrabowali 25.000 rubli, poczem zbiegli

* Skazanie szpiega. Sąd Rzeszy w Lipsku skazał szpiega Naujoksa na 13 lat ciężkiego więzienia i 10 lat utraty praw honorowych.

* Katastrofa w gazowni. Z Paryża donoszą: Wskutek pęknięcia gazometru wybuchł w zakładzie gazowym w Roneills groźny pożar, który wnet rozszerzył się po mieście. Kilkanaście osób znalazło śmierć.

* Echa wojny japońsko-rossyjskiej. Głośny autor listów z wojny japońskiej i książki p. t. „Bohaterowie odwodu“, dzięki której wyszły na jaw i doszły do sądów nadużycia intendentury, F. Kupcziński, wkrótce po wojnie wyjechał był zagranicę i tam przeczekał, aż serya procesów intendenckich się skończyła, potwierdziwszy zupełnie jego oskarżenia. Dopiero wtedy, już z placu wojny bałkańskiej, o której pisywał do *Birż. Wied.*, wrócił do kraju i wylądował w Odessie. Aresztowano go tam niezwłocznie — pod zarzutem wydania w 1906 roku broszury „Błyskawica“, w której potępiał karę śmierci i stawiono przed sąd. Izba sądowa petersburska skazała teraz Kupczińskiego na pół roku więzienia, a broszurę jege z przed lat sześciu — na zniszczenie.

* Okręt napowietrzny „Eli Z. XVI.“ odbył w sobotę — jak donoszą z Friedrichshafen — trzecią próbną podróż, w czasie której po raz pierwszy strzelano z karabinu maszynowego z górnego pokładu. Dano 500 strzałów. Wynik był bardzo dobry.

* Zmiany w umundurowaniu armii rossyjskiej. Do *Berliner Tagblattu* donoszą z Petersburga, że cała armia rossyjska otrzyma inne umundurowanie. Dzisiejsze bluzy i czapki ciemnego koloru zastąpi mundur barwy „khaki“. Obcisłe surduty oficerskie zastą-

pią bluzy. Również zniesiona będzie różnica między mundurem zwyczajnym a paradnym.

* Odznaczenie wdowy po kapitanie Scott. Telegramy donoszą, że król Jerzy udzielił szlachectwa wdowie po nieszczęśliwym odkrywcy antarktycznym, kapitanie Scott, obdarzając ją odznaczeniem, które mąż jej byłby uzyskał, gdyby do ojczyzny powrócił. Nie pierwszy to raz kobiety otrzymują szlachectwo, mogą nawet zostać *pearesses* (parowemi) przez własne zasługi, czyli, według formuły „we własnem prawie“ *in their own right*, jak naprzykład założycielka pierwszego na świecie Towarzystwa opieki nad zwierzętami, baronowa Burtt-Cutts, której mąż był i został zwyczajnym panem Burtt-Cutts. Tak samo, choć z innych powodów, żona wielkiego męża stanu, Benjamina Disraeli, przez lat kilka nosiła tytuł: *lady* Beaconsfield, choć mąż jej nie był — a właściwie: nie chciał być lordem.

Rzecz się miała następująco: Przywódca torysów w parlamencie angielskim, Disraeli, mimo oporu własnego stronnictwa przeprowadził *reform bill*, dla rządu korzystny. Królowa pragnęła go za to nagrodzić tytułem para. Disraeli odmówił stanowczo. Wtedy — ofiarowała tytuł: *pearess* jego żonie, która do swej śmierci, t. j. do r. 1872 mieniła się: *lady* Beaconsfield, wówczas gdy jej wielki mąż pozostawał „panem Disraeli“. Dopiero w roku 1876, królowa otrzymawszy tytuł cesarzowej Indyj, po raz wtóry ofiarowała Disraelemu krzesło w Izbie lordów. Zdecydował się przyjąć to odznaczenie — w cztery lata po śmierci żony.

* Stosunek liczebny katolików do protestantów w Rzeszy niemieckiej. Według wykazu statystycznego z ostatniego spisu ludności było w Niemczech na 64,925.993 mieszkańców 39,991.421 ewangelików (61·59 prc.), 23,821.453 rzymsko-katolików (36·69 prc.), 283.946 innych chrześcian (0·44 prc.). Żydów jest 615.021 (czyli 0·95 prc.), a reszta, to jest 215.000 mieszkańców, przypada na inne wyznania, różne niechrześciańskie i bezwyznaniowość.

Tylko w Bawaryi, Badenii, Alzacyi i Lotaryngii tworzą katolicy większość ludności. W prowincyach czysto protestanckich, jak w Prusach, Wirtembergii, Hesyi, Oldenburgii i Saksonii liczba katolików wynosi 5 prc. ogółu ludności.

* Panna młoda w 106 roku życia. *Dziennik dla wszystkich*, wychodzący w Buffalo, donosi z Los Angelos: Historya krótka. Marcelina Leon, 106 lat licząca staruszka, potrafiła w sądzie wykazać swoją zdolność umysłową i oddać swą zgrzybiałą już rączkę 82 lat liczącemu adoratowi, na którego czekała w utęsknieniu przez lat pięćdziesiąt. Po otrzymaniu „licencyi“ ślubnej i dopełnieniu formalności małżeńskich, zaledwie kilkadziesiąt godzin była szczęśliwą, bo już w parę dni po ślubie wyzionęła ducha.

* Grób Arona. Eksplorator angielski, Julian Graude, na posiedzeniu Towarzystwa archeologicznego w Londynie, zdawał sprawę ze swojej podróży do Egiptu i Arabii. Opowiadał o zbadaniu góry Hor, w której, wedle Pisma Świętego, znajduje się grobowiec Arona, strzeżony zazdrośnie przez muzułmanów. Graude jest jedynym Europejczykiem, dopuszczonym do tego przybytku. Od szeregu stuleci żaden żyd nie oglądał świętego grobowca, uważanego przez mahometan za narodową relikwię. Mimo straży, udało się Graude zdjąć fotograficzną odbitkę wnętrza. Archeolog znalazł na ścianach stare napisy dla nauki nader cenne. Z powodu krótkiego czasu przepisać ich nie zdołał.

* Zniesienie kaptura karnego. W tych dniach został w Portugalii zniesiony tak zwany kaptur karny, który więźniowie nosili na głowach, a w którym były tylko otwory na oczy i usta. Kaptur pilśniowy miał zapobiegać zapoznawaniu się więźniów z twarzy, był atoli tylko bardzo przykrem i dokuczliwem nakryciem głowy, prawdziwą torturą, zwłaszcza w letniej porze. Gdy po rewolucyi zapełniły się więzienia portugalskie politycznymi przestępcami, kazano im także nosić kaptury karne. Obecnie parlament portugalski zniósł kaptury, a w więzieniu lizbońskiem odbyła się z tego powodu niezwykła ceremonia. Prezydent gabinetu w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych, ministra sprawiedliwości i urzędników więzienia przybył do kaplicy więziennej, do której przyprowadzono więźniów pospolitych i politycznych w dwóch oddzielnych grupach. Więźniowie nic nie wiedzieli o celu ich wezwania do kaplicy. Nagle poza kaplicą odezwał się silny gwizd, a do kaplicy wpadli dozorcy i pozdzierali więźniom z głów kaptury. Minister sprawiedliwości odczytał rozporządzenie, znoszące noszenie kapturów, poczem wezwał więźniów, aby przestrzegali karności. Na tem zakończyła się ta niezwykła „ceremonia“.

* Niezwykłe zjawisko podziemne. W jednem z naukowych czasopism francuskich donosi J. Scherer o niezwykłem zjawisku podziemnem, które od dłuższego czasu powtarza się na wyspie Haiti, zwłaszcza w zachodniej jej części, w okolicy gór La Selle, dochodzących do 7000 metrów wysokości. Ludność wyspy jest zaniepokojona tem zjawiskiem, co zresztą jest rzeczą zupełnie naturalną. Mianowicie z podziemia dobywają się przeróżne odgłosy o rozmaitej sile. Czasem słychać odgłos ciężkiego wozu, toczącego się po bruku, to znowu jakby odległy grzmot, albo echo wybuchu lub strzału z działa. W przerwach dobywa się z pod ziemi cichy szmer, jak gdyby deszcz padał na suche liście, albo jakby wiatr szumiał w lesie. Wrażenie potęguje się skutkiem tej okoliczności, że owe odgłosy najsilniej występują podczas pogody. Wikary z Croix-des-Bouquets podał następujące zapiski o tem zjawisku: Od dnia 7 do 13 września 1912 r. ów szum (gouffre) był codziennie słyszany, ale we dnie brzmiał inaczej niż w nocy. We dnie dochodzi szmer z południowego wschodu, widocznie ze znacznej głębokości. Słyszałem czasami głuchy turkot, to znowu jakby szczekanie psa. Od czasu do czasu powstawał huk, poczem następowała chwilowa cisza. W nocy było inaczej. Z pod ziemi dobywał się chaos odgłosów, równocześnie słyszałem turkot, grzmoty, szczekanie psa gwizd wichru i szum burzy. A nad ziemią panowała zupełna cisza. Odbywało się to zwykle pomiędzy godziną 7 a g. 10 wieczorem, a na zakończenie odbywała się zwykle gwałtowna detonacya z długotrwałem echem.

Ludność wyspy obawia się, że są to zapowiedzi trzęsienia ziemi lub wielkich burz. Uczeni twierdzą, że odbywa się pod ziemią proces układania się pokładów geologicznych, co wywołuje wspomniane odgłosy.

* Lustra na gościńcach. W Anglii na niektórych bardziej uczęszczanych gościńcach ustanowiono w punktach krzyżowania się dróg i na nagłych zakrętach wielkie zwierciadła, mające zapobiegać częstym zderzeniom automobilów. Szofer, który widzi w stosownie ustawionem lustrze wszystko, co poza skrętem się dzieje, jest zabezpieczony przed zderzeniem. Dotychczasowe doświadczenie dało bardzo dobre rezultaty. Jeden z burmistrzów prowincyonalnych donosi władzy, czuwającej nad bezpieczeństwem publicznem, że odkąd postawił w miejscu, gdzie był gwałtowny skręt, a przytem drogi się krzyżowały, duże, kilkościenne lustro, tak częste dawniej wypadki zupełnie ustały. Lustra te zaaklimatyzowały się w całej Anglii, a obecnie jest projekt zaprowadzenia ich również i we Francyi.

* Dziennikartwo francuskie. Prasa francuska — to siła bardzo potężna. Taki naprzykład *Matin* posiada 1,000.000 prenumeratorów; sprzedaje się, jak wszystkie dzienniki paryskie, po 5 centymów. Jego redakcya złączona telefonicznie z Londynem i Nowym Jorkiem, a przez nie z najdalszymi krańcami świata. Londyński *Times* codziennie dyktuje mu telefonicznie swe artykuły wstępne. Gdy się coś ważnego lub sensacyjnego stanie po północy w Australii lub Ameryce, zrana Paryżanie już się o tem dowiadują z *Matina*. Jego budżet równa się budżetowi niejednego z dużych miast. Na samych reporterów wydaje przeszło 400.000 franków rocznie.

Redaktor *Matina* Bruno Warilia mawia często, wskazując przyjaciołom i znajomym na swe krzesło redaktorskie — „to krzesło warte tronu“. I nie dziw. Rządy: francuski i państw ościennych ubiegają się o jego względy. Pewnego razu na żądanie *Matina* został usunięty jeden z zasłużonych ministrów francuskich.

Drugi potężny dziennik paryski *Journal*, dzięki kolosalnym honoraryom skupił w swej redakcyi najwybitniejsze siły literackie i drukuje się w 900.000 egzemplarzach w rozmiarze 8—12 stron. Posiada 14 maszyn zecerskich i 14 drukarskich; 23 automobili rozwozi go po Paryżu.

Journal pod względem treści stoi niżej od *Matina*. Jednym z ważnych źródeł dochodu jest rubryka ogłoszeń i.... „listów miłosnych“, daje ona minimalnie 100.000 fr. czystego dochodu redakcyi.

Na czele *Journala* stoi żydowski dom handlowy „Latelie“.

* Kto ma kredyt w Ameryce. Ostatni zeszyt włoskiego czasopisma *Minerva* zawiera ciekawe poglądy miliardera Pierpont Morgana. Pytano go kiedyś po tej stronie Atlantyku: jakiej żądają w Ameryce gwarancyi od ludzi, którym banki użyczają pożyczek. Odpowiedź charakterystyczna:

— Jeżeli pan X. przychodzi do mnie po pożyczkę, nie pytam, ile ma.

— Jakto? — zdziwił się pytający. — Żąda pan chyba poręczycieli?

— I to nie.

— Więc czegoż?

— Żądam — charakteru. Przypominam sobie, że kiedyś udzieliłem kredytu na milion dolarów człowiekowi, który miał dziesięć palców, nic więcej. Wiedziałem, że dorobi się, że mi odda. I oddał. Dziś jest miliarderem.

— Czy dużo ludzi otrzymuje kredyt, nie mając pieniędzy?

— Bardzo dużo, bo u nas dużo ludzi ma charakter. Człowiek, który ma charakter i głowę, choćby nic nie miał po za tem, dostanie u nas zawsze pożyczkę. Człowiek bogaty, ale o charakterze wątpliwym, nie znajdzie kredytu.

— Czy taki jest wogóle system banków, czy tylko pański?

— No, jestto metoda ogólna. Gdy ktoś zgłasza się do o nas pożyczkę, przedewszystkiem dowiadujemy się o interesy, które robił i jak je robił. Nie dałbym centyma człowiekowi, któryby nie wzbudzałby we mnie zaufania, choćby cały świat do niego należał.

⌗ Centralne ogrzewanie miast. Jedną z największych plag życia w mieście są dym i sadze unoszące się z palenia węglem mineralnym w piecach pokojowych, kuchennych i fabrycznych. Dym i sadze zanieczyszczają i zabrudzają wszystko, szkodzą nadzwyczajnie wegetacyi, a wciskając się do dróg oddechowych sprawiają w nich rozmaitego rodzaju szkody. osobliwie u osób z wątłym narządem oddechowym. O jakie zaś tu ilości sadzy idzie, najlepiej przedstawi obliczenie jednego lekarza angielskiego, który na podstawie dokładnych pomiarów obrachował, że z węgli mineralnych unosi się z ognisk pokojowych 5 procent a z ognisk fabrycznych 3 prc. ciężaru spalonego węgla w postaci dymu i sadzy w powietrze, następnie osiada w pobliżu. Dlatego hygienicy i technicy przemyśliwają oddawna nad tem, jakby praktycznie zaradzić temu zadymieniu a następnie zanieczyszczeniu miast przez sadze. Wymyślano już wprawdzie rozmaite sposoby zapobiegające w znacznej części unoszeniu się dymu i sadzy z palących się węgli mineralnych, ale próby z nimi na wielki rozmiar nie doprowadziły w tej mierze do praktycznego rezultatu, któryby prócz strony hygienicznej uwzględniał także należycie i stronę ekonomiczną.

W ostatnich czasach zwrócono uwagę, że tak gazownie, jak elektrownie produkują dużo wody ciepłej a nawet gorącej, która uchodzi do rzek lub kanałów bez żadnego pożytku. Proponowano przeto, by tej wody poruszanej pompami użyć do centralnego ogrzewania przynajmniej pobliskich budynków. Ponieważ jednak gazownie i elektrownie buduje się z rozmaitych a ważnych względów obecnie poza miastami, przeto spożytkowanie uchodzącej z nich wody gorącej lub przynajmniej ciepłej do ogrzewania napotyka w praktyce na rozmaite trudności.

W obec jednak wielkich dogodności ogrzewania centralnego zrobiono próby z ogrzewaniem w ten sposób z jednego punktu, nie całych miast, ale pewnego bloku domów. Takie urządzenie ma między innemi z niewielkiej liczby miast europejskich Drezno, gdzie z budynku znajdującego się nad Elbą ogrzewa się pałace królewskie, należące doń budynki i niektóre gmachy rządowe, razem 29 osobnych budynków.

Na wielki wszakże rozmiar ogrzewanie centralne, dotychczas przynajmniej nie jest ekonomiczne, bo doprowadzenie wody ciepłej kosztownymi przewodami, od utraty ciepła dostateczne zabezpieczonymi na wielkie odległości jest bardzo drogie i trudne tak, że teraz nie można ekonomicznie zaprowadzić ogrzewania centralnego domów. nawet w mieście średniej wielkości.

W ostatnich czasach pojawił się inny pomysł, który po zrobieniu z nim dostatecznych prób może uzyskać znaczenie praktyczne.

Wiadomo, że w sposób stosunkowowo prosty można z węgla i wody otrzymać gaz, wodnym ztąd nazwany, palny. — Gaz ten jest tani i łatwo daje się prowadzić ekonomicznie na znaczne nawet odległości, bo nie wymaga wielkiego ciśnienia a zatem mocnych grubych i kosztownych rur. Otóż według tego projektu w zakładzie nawet znajdującym się za miastem możnaby wyrabiać wymieniony gaz wodny i rozprowadzać go po mieście, a następnie doprowadzać do domów, gdzieby jako gaz palny służył z jednej strony do ogrzewania centralnego, z drugiej do opalania piecyków gazowych dla kuchni.

Jeżeli w doświadczeniu na wielki rozmiar pomysł ten ukaże się praktycznym, wtedy przeprowadzenie go po miastach uwolniłoby je od dymu, sadzy, pyłu z węgla i popiołu i przyczyniłoby się znacznie do czystości i poprawy stosunków higienicznych.

Notatki literacko-artystyczne.

O Adamie Mickiewiczu. Muzeum Rumiancowa w Moskie wydało tom I. pamiętników bar. A. Delwiga (ur. 1813, zm. 1887 r.), z zawodu inżyniera wojskowego, brata znanego poety rossyjskiego. Autor znał sporo znakomitych osób, wspomnienia jego obfitują więc w szczegóły zajmujące. Adama Mickiewicza poznał u swego brata, w roku 1828, i tak o nim pisze:

„Wszyscy zachwycali się Mickiewiczem. Oprócz olbrzymiego daru poetyckiego, posiadał dar wyśmienitego opowiadania. Ze trzy razy na tydzień, całymi wieczorami improwizował różne, przeważnie fantastyczne powieści, w rodzaju pisarza niemieckiego Hoffmanna. Żona Delwiga (poety) cierpiała podówczas na ból zębów. Oprócz zwykłych dentystów, których leki nie pomagały, sprowadzono różnych zamawiaczy i zamawiaczki... Mickiewicz zapewnił małżonków, że w Petersburgu mieszka jakiś Polak, umiejący ból zębów usuwać. Posłano mię po niego. Skoro się zjawił ów Polak, wysoki i otyły, z wielkim pierścieniem brylantowym na palcu — ból zębów u Delwigowej ustał. Przypisano to wnet działaniu pierścienia i sile magicznej jego posiadacza. Polak pozostał na herbacie. Po rossyjsku bardzo źle mówił. Mickiewicz i ja z trudnością powstrzymaliśmy się od śmiechu, a kiedy nie mogliśmy się powściągnąć, wybiegliśmy śmiać się do innego pokoju. Mickiewicz śmiał się najbardziej“.

(*mre*) **„Biblioteka pamiętników“** — jak już donosiliśmy krótko — rozpoczęła pojawiać się w Wilnie. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności znalazło się w stolicy Litwy grono osób, miłujących gorąco jej przeszłość dziejową, tradycye i pamiątki, szerzących z zapałem kult zabytków polskiej tam kultury. Do porozumienia wśród nich przyszło łatwo: wspólna praca umożliwiła zajmującą treść miesięcznika *Litwa i Ruś*, w którym Jan Obst i dr. Władysław Zahorski figurują w rzędzie najpłodniejszych i najaktualniejszych, jeśli się tak wyrazić w danym wypadku można, pisarzy; ułatwiła redaktorowi Józefowi Hłasce rozpoczęcie wydawnictwa „Biblioteki pamiętników“, której pierwszy tom wypełniły „Pamiętniki dra Józefa Franka, profesora Uniwersytetu wileńskiego“, z francuskiego przetłumaczone, wstępem i uwagami opatrzone przez wspomnianego już dr. Zahorskiego.

Józef Frank zapisał się w historyi świeżo otwartego Uniwersytetu wileńskiego i wogóle w dziejach stolicy Litwy z owych lat bardzo zaszczytnie. Wezwany wraz z ojcem, światowej sławy uczonym i lekarzem, Janem Piotrem Frankiem, przez Adama ks. Czartoryskiego do Wilna, pozostał tam niebawem sam (ojca powołano na zaszczytne stanowisko do Petersburga) i zajął się z zapałem urządzeniem wydziału lekarskiego na zachodnią modłę; podniesieniem sztuki leczniczej do wysokiego bardzo poziomu; założeniem Towarzystwa lekarskiego, Towarzystwa bezpłatnej porady lekarskiej, szpitali, klinik, przytułków i t. p. Cała ta akcya obywatelskiej poniekąd natury, wywołana z jego inicyatywy, pochłaniała mu sporo czasu. Mimo to znalazł go jeszcze na wysoko cenione wykłady uniwersyteckie i obszerną praktykę, która dawała mu znaczne bardzo dochody; wreszcie na pisanie dzieł naukowych.

Pamiętniki dr. Franka o czasach i ludziach tak ciekawych, zainteresują niezawodnie, choć sądy jego były niejednokrotnie stronnicze, co zresztą dr. Zahorski podkreślił dostatecznie w przedmowie i umiejętnych przypisach. Do dziejów Uniwersytetu wileńskiego, charakterystyki panujących w jego murach stosunków i zapatrywań, oraz do sylwetek pierwszego grona profesorów litewskiej najwyższej uczelni, sporo tu materyału bynajmniej nie do pogardzenia. Bardzo ciekawe są wiadomości o ówczesnej wileńskiej rzeszy lekarskiej, stopniu jej wykształcenia, metodach leczniczych. Chętnie pozna każdy ówczesne życie towarzyskie, wybaczając autorowi w zamian za to entuzyazm jego dla pewnych osób i przejawów, który nie byłby wstanie wymknąć się z pod pióra polskiego pamiętnikarza. Zapomnijmy, że wspomnienia te kreślił profesor Uniwersytetu wileńskiego; pamiętajmy jedynie o sprowadzonym do Rossyi, obsypanym zaszczytami i odznaczeniami niemieckim uczonym, a pogodzimy się z ich zabarwieniem i poglądami pamiętnikarza.

Z prawdziwem zaciekawieniem oczekujemy dalszego tomu pamiętników prof. Józefa Franka. Wartość ich podnosi znacznie bogata strona ilustracyjna.

Tygodnika Ilustrowanego zeszyt ostatni przynosi dużo ciekawego materyału i mnóstwo doskonałych rycin. Na treść złożyły się artykuły: „Usque ad finem“ T. Nalepińskiego, „Barometr literatury“ S. Dzikowskiego, „Armenia“ Dr. Fruzińskiego-beya, „Neutralność“ W. Perzyńskiego, „Na marginesie“ T. J., „Wystawy Czaykowskiej i Grabowskiej“ H. P., „Influenca teatralna“ Truego, „Wystawa dawnych mistrzów“ A. S., „Krakowiacy i Górale“ I. Balińskiego, „Rewolucya meksykańska“, „Kronika z całego świata“, powieści Sieroszewskiego, Reymonta, Z. Miłkowskiego, poezye Konopnickiej i Sawitri, dział rozrywek i t. d.

„Lotnika i Automobilisty“, wychodzącego w Warszawie, ukazał się nr. 3, za marzec i odznacza się doborem artykułów mogących żywo zainteresować czytelników nie tylko ze sfery fachowej. Na czele numeru zdaje redaktor pisma Z. Dekler relacyę z podróży swojej zagranicą, opisując szerzej przeloty przez Simplon, Pireneje, pogrzeb Nieuporta t t. p., poczem następują zajmujące artykuły, jak: „Czem jest samochód dla Anglika, a czem jest dla nas“, „Drzewo, czy stal w konstrukcyach aparatów lotniczych“, „Wojna bałkańska i samochody ciężarowe“, oraz cały szereg drobnych prac na tematy bardzo żywotne. W dodatku „Wszechsport“ zastanawia się redakcya nad dziwnem zaniedbaniem sportów i ćwiczeń cielesnych u nas, oraz daje rady jak pobudzić ogół ospały, zamyka zaś ten numer znakomicie ułożona i nader obfita kronika, z drobiazgową skrupulatnością dająca obraz tego, co się robi w dziedzinach sportowych na obu półkulach.

Karol Hubert Rostworowski. „Judasz z Kariothu“. Dramat w pięciu aktach. G. Gebethner i Spółka w Krakowie.

(zg. s.) Dramat „Judasz z Kariothu“, wystawiony w Krakowie z niezwykłym przepychem dekoracyjnym i kostiumowym, a nadto, (jak stwierdzają sprawozdawcy dziennikarscy) wykonany z pieczołowitą, talentem naznaczoną starannością, zdobył wielki sukces sceniczny; wątpić jednak można, aby w lekturze cieszył się równem powodzeniem. Dla widza-słuchacza teatralnego tło przesuwającego się przed oczami ładnie namalowanego lub udatnie ugrupowanego obrazu, umiejętnie stonowana harmonia głosów grających, zwłaszcza gest i wyraz twarzy aktora, dostarczają komentarzy tłumaczących i usprawiedliwiających poniekąd zawiłość treści, podnoszących urok dramatycznego dzieła. Czytelnik, nie poddany wpływowi artystycznych złudzeń, szuka przedewszystkiem w wydanym w książce utworze scenicznym cech jego myślowej doniosłości i literackiego znaczenia; więc: oryginalności pomysłu, głębszego zbadania dusz wprawionych w akcyę osób, konsekwencyi ich czynów, kunsztownej budowy i poetycznego lub wykwintnego dyalogu, zwłaszcza, gdy dzieło pisane jest wierszem. Otóż dramat p. Rostworowskiego nie zespala w sobie wszystkich powyższych przymiotów, chociaż posiada z nich niektóre. Wprawdzie przedstawienie „Judasza“ jako agitatora, nie wierzącego w wzniosłość propagowanej idci, a pragnącego wysnuć z niej materyalne korzyści osobiste, jest pomysłem interesującym, znamy go już iednak z dzieła innego pisarza polskiego (Gustaw Daniłowski. „Marya Magdalena“). Nie wystarcza przytem (ze względu na sposób, w jaki go ujął młody autor) na dramatyczne wypełnienie pięciu olbrzymich aktów.

Często rozwleczony długimi rozhoworami, powtarzającymi jeden i ten sam szczegół motywu dwukrotnie i trzykrotnie, bywa niekiedy niedość jasno omówiony. Wypływa ztąd mętność przewodniej myśli, zaciemnionej nadto zmanierowanem, barbarzyńskiem wierszowaniem, niewłaściwie zabarwionem krakowską gwarą ludową, a przyoblekającem — nawet pełne poezyi teksty ewangelii — w dziwolągi groteskowych wyrażeń. (Np. „Tylko mówił, żeście ślepi! że komara przecedzacie, a wielbłąda połykacie!“ Str. 145). Prostoty charakterów apostołów nie uwydatnił dramaturg według tradycyi, ani indywidualnie; zato typową postać Judasza utrzymał jednolicie w ciągu prawie całego dramatu. Realistyczną scenę indagowania zdrajcy przez Kaifasza nakreślił z niepospolitą mocą, zakończył zaś utwór pięknym, szlachetnie i teatralnie pojętym nastrojowym obrazem. Nie bacząc na wskazane usterki, a dzięki również wskazanym zaletom, wyznaczyć należy „Judaszowi z Kariothu“ zaszczytne miejsce w pośród dzieł najmłodszych naszych pisarzy dramatycznych. Nie wątpimy, że p. Rostworowski, gdy się wyzwoli z więzów szkaradnej, chociaż modnej maniery stylistycznej, a następnie oprze twórczość swoją na fundamencie wytrwałej pracy artystycznej, wyłączając z niej wszelki dyletentyzm, owoce jego twórczości wzbogacą repertuar teatrów polskich cennemi i pięknemi dziełami.

Henryk Piątkowski. „Reduta“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(zg. s.) Dwadzieścia drobnych, felietonowych utworów wypełnia powyższą książkę. Dla odcinków rozmaitych dzienników kreślił je w chwilach wolnych od zawodowej pracy malarskiej zaszczytnie znany artysta. Zbiór składa się z opowiadań, wysnutych prawdopododnie z własnych wspomnień autora, oraz zdarzeń, o których słyszał w kołach towarzyskich, w pośród których przebywa najczęściej, wreszcie z obrazków realistycznych, odwzorowujących życie włościan podolskich i wołyńskich. Dominującą cechą wszystkich jego felietonów jest opisowość. Henryk Piątkowski z widocznem upodobaniem odtwarza tak pendzlem jak słowem wnętrza chat i salonów, tudzież pejzaże parków, pól, lasów, stepów i wybrzeży morskich.

Kształtu i barwy pisma bardzo pożytecznego, poświęconego sprawom wychowania artystycznego, nauki rysunku i sztuki stosowanej, wyszedł zeszyt 2 i jak pierwszy, zaleca się doborową treścią, oraz estetycznym wyglądem. Redaktor pisma, znany artysta-malarz prof. St. Matzke stara się widocznie o jak najlepszy dobór treści, zastosowanej do programu *Kształtu i barwy*, czyniąc przez to wydawnictwo bardzo interesującem pod względem pedagogicznym. Rada szkolna krajowa, uznając konieczność takiego pisma, poleciła je wszystkim szkołom i bibliotekom szkolnym. — Adres wydawnictwa: Lwów, gimnazyum VIII., ul. Czarnieckiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, dnia 17 marca, o godzinie 8 minut 15, „Trzeci i ostatni koncert J. I. Paderewskiego“.. — Wtorek, 18 marca, po raz pierwszy (nowość), „Za gwiazdą Napoleona“, sztuka w 4 aktach Henryka Cepnika i Ludwika Hellera. Abonament nr. 31. — Środa, 19 marca, „Za gwiazdą Napoleona“, sztuka H. Cepnika i Ludwika Hellera. — We czwartek, 20 marca, w piątek, 21 marca i w sobotę, 22 marca z powodu Wielkiego Tygodnia, przedstawień nie będzie. — Niedziela, 23 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Taniec czynowników“, komedya L. Birinskiego; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Życie paryskie“, opera komiczna J. Offenbacha. — Poniedziałek, 24 marca, o godz. pół do 4 po południu, „Leci liście z drzewa“, napisał J. Wiśniowski; o godz. pół do 8 wieczorem, „Kochany Augustynek“, operatka L. Falla. — Wtorek, 25 marca, o godz. pół do 4 po południu, „W gołębniku“, komedya Ignacego Nikorowicza; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka J. Gilberta. — Środa, 26 marca, o godz. pół do 4 po południu, „Ewa“, operetka Fr. Lehara; o godz. pół do 8 wieczorem, „Za gwiazdą Napoleona“, sztuka H. Cepnika i L. Hellera.

Bilety na przedstawienia świąteczne będzie można nabywać we czwartek i w piątek, od godz. 9 do 12 w południe i od 3 do 6 po południu; w sobotę tylko od 9 do 12 w południe.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 18 marca, „Lawina“, dramat. — Środa, 19 marca, „Judasz z Kariothu“, dramat. — Czwartek 20, piątek 21 i sobota 22 marca, teatr zamknięty. — Niedziela, 23 marca, o godz. pół do 4 po południu, „Kordyan“, poeamat dramatyczny. o godz. pół do 8 wieczorem, „Taniec czynowników“, komedya. — Poniedziałek, 24 marca, o godzinie pół do 4 „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny, o godzinie pół do 8 wieczorem „Judasz z Kariothu“, dramat. — Wtorek, 25 marca o godzinie pół do 4 po południu „Dyabeł i Karczmarka“, komedya, o godzinie pół do 8 wieczorem „Kobieta i pajac“, sztuka. — Środa, 26 marca, „Wieczór trzech króli“, komedya. — Czwertek, 27 marca, „Judasz z Kariotu“, dramat. — Piątek, 28 marca, „Taniec czynowników“, komedya. — Sobota, 29 marca, „Wiele hałasu o nic“, komedya. — Niedziela, 30 marca, o godzinie pół do 4 „Dożywocie“, komedya; o godzinie pół do 8 wieczorem „Kobieta i pajac“, sztuka. — Poniedziałek, 31 marca, „Wiele hałasu o nic“, komedya.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 10 marca do 16 marca bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 9·90 do 10·30, żyto 7·90 do 8·20, jęczmień brow. 8·50 do 9·10, pastewny 7·50 do 8·—, owies stary 9·40 do 10·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 12·— do 14·—, pastewny 9·— do 10·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·75 do 9·20, wyka 10·50 do 11·—, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 16·— do 16·50, letni —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1911 r. 105·— do 115·—, chmiel z 1912 r. —·— do —·—, nasienie koniczyny czerwonej 97·— do 122·—, białej 113·— do 145·—, szwedzkiej 90·— do 120·—, tymotka 20·— do 22·75, siane lepsze 3·50 do 3·60, gorsze 3·30 do 3·30, otawa —·— do —·—, siano z koniczyny 4·20 do 4·50, słoma okłotowa 3·30 do 3·40, słoma mierzwiasta 3·— do 3·10, kartofle jadalne na cały wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 17·— do 18·—, salononowa 19·— do 20·—; za 100 kg; ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 9·89 do 10·05, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, mąka pszenna, grysik 34·50 do 36·50, maka pszenna Nr. 0 34·50 do 36·50, Nr. 1 33·50 do 35·50, Nr. 2 35·50 do 34·50, Nr. 3 31·50 do 33·50, Nr. 4 30·— do 32·50, Nr. 5 29·— do 31·50, Nr. 6 26·— do 29·50, Nr. 7 23·— do 24·50, Nr. 8 18·— do 21·—, mąka żytna Nr. 0 29·— do 30·—, Nr. 1 28·— do 28·50, Nr. 2 18·— do 18·50, Nr. 3 17·50 do 18·—, otręby pszenne 12·50 do 12·75, żytne 12·— do 12·50; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 160 — do 170·—, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 176·— do 188·—, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 140·— do 160·—, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 144·— do 160·—, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 64·50 do 65·50, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 44·50 do 45·50.

OSTATNIA POCZTA.

□ Sprawa sejmowej reformy wyborczej zajmuje dziś umysły wszystkich. W gmachu sejmowym od soboty panuje ruch gorączkowy. Obrady klubowe rozpoczęły się jeszcze w sobotę posiedzeniem sejmowego stronnictwa centrum, które do późnej nocy obradowało w Towarzystwie kredytowem ziemskiem.

Wczoraj od godz. 10 do 2 po południu obradowała komisya parlamentarna prawicy sejmowej, od godz. 4 do 10 wieczorem zaś klub prawicy sejmowej.

Dziś rano o godzinie 10 zebrali się prezesi wszystkich klubów polskich, na godzinę 11 zaś zapowiedziane było posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej. Ponieważ obrady prezesów przeciągały się, odroczono posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej do godziny 6 wieczorem. Kilkakrotnie w ciągu posiedzenia prezesów klubów polskich wzywano do wspólnych narad prezesów klubów ruskich.

We wszystkich naradach prawicy sejmowej, komisyi parlamentarnej prawicy, oraz prezesów klubów polskich biorą udział JE. P. Minister skarbu Zaleski, JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński, JE. P. Marszałek krajowy hr. Gołuchowski.

Obrady we wszystkich zebraniach są ściśle poufne.

Dziś o godzinie 4 po południu zbiera się ponownie na posiedzenie stronnictwo prawicy sejmowej. Na posiedzeniu tem zakomunikowany zostanie rezultat narad prezesów klubów polskich, oraz ruskich. Będzie to prawdopodobnie moment rozstrzygający przed posiedzeniem komisyi dla reformy wyborczej. W poważnych sferach polskich nie tracą nadziei, że przyjdzie do porozumienia w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

Dziś przed południem był w kuloarach sejmowych JE. P. Minister Długosz i konferował z wieloma posłami różnych stronnictw.

---

* Rada naczelna stronnictwa polskiej demokracyi odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa dr. Jahla, na którem po wysłuchaniu referatu Prezesa Koła polskiego dr. Leo uchwalono rezolucyę, wyrażającą przekonanie, że reforma wyborcza sejmowa zostanie przez Sejm w obecnej kadencyi uchwalona, a to dla jak najrychlejszego zapewnienia krajowi podstaw dalszego rozwoju społecznego i narodowego, i polecającą posłom stronnictwa polskiej demokracyi, aby dalej dokładali wszelkich starań, celem przeprowadzenia tego doniosłego dzieła.

Uchwalono dalej odbyć doroczny główny Zjazd stronnictwa w miesiącu kwietniu, oraz polecić posłom parlamentarnym i sejmowym, należącym do stronnictwa, 1. by starali się uzyskać dla ciężko dotkniętych przesileniem gospodarczem rękodzielników taką samą pomoc materyalną, jaka już została przyznana ludności wiejskiej; 2. by starali się przeprowadzić w Wydziale krajowym i w Sejmie takie doraźne napełnienie kasy krajowego funduszu przemysłowego, iżby mogły być jak najrychlej wypłacone pożyczki już uchwalone; 3. by wywarli na Rząd energiczny nacisk celem przyspieszenia budowli państwowych.

= Najj. Pan przyjął w sobotę o godzinie 12 w południe P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda na posłuchaniu.

= Otrzymujemy następujący komunikat urzędowy: Doniesienie, które Petersburska Agencya telegraficzna dołączyła jako dodatek do ułożonego przez Rządy Austro-Węgier i Rossyi identycznego komunikatu o obustronnej redukcyi wojsk, wywołało w prasie komentarze, w których zarzucono rossyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych nielojalne postępowanie.

Wobec tych publicystycznych wywodów, stwierdza Biuro korespondencyjne, że jedynemi enuncyacyami urzędowemi w tej sprawie są oba ogłoszone we *Fremdenblacie* z 12 i 13 b. m. komunikaty, oraz wstępny artykuł tego pisma z dnia 12 b. m. i że żadna z tych publikacyj nie zawiera oświadczenia, w którem kryłby się wymieniony wyżej zarzut.

= O stosunkach na Węgrzech donoszą: Premier dr. Lukacs wyjedzie w tych dniach na krótki czas do Abbazyi.

Hr. Tisza na pytanie, czy podaje się do dymisyi, odpowiedział przecząco.

Na sobotnie posiedzenie Izby posłów Sejmu węg. opozycya nie przybyła. Po odczytaniu pisma Izby magnatów o uchwaleniu projektu reformy wyborczej, premier dr. Lukacs odczytał reskrypt zamykający II. sesyę Sejmu, a zwołujący sesyę III. na dzień 5 maja.

Po południu zebrała się Izba magnatów celem wysłuchania Najw. pisma Królewskiego.

= Wczoraj po południu odbyło się w Paryżu pod gołem niebem zgromadzenie, zwołane przez związki robotnicze i socyalistów, skierowane przeciw projektowi ustawy o trzyletniej służbie wojskowej. Pomiedzy syndykalistami, którzy wywiesili czerwoną chorągiew, a policyą przyszło do starcia. 1 policyant odniósł obrażenia, 4 osoby uwięziono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Londyn, 17 marca. Na zgromadzeniu sufrażystek w Hydeparku przyszło do burzliwych zajść. Tłum publiczności nieprzyjaznej dla sufrażystek nie chciał dozwolić referentce Brumont przemawiać i obrzucił ją trawą. Mimo piekielnego hałasu przemawiała p. Brumont półgodziny, poczem ponownie obrzucono referentkę łupami z pomarańcz, kamieniami. W końcu policya rozwiązała zgromadzenie. Wiele sufrażystek pobito, przeważna liczba wróciła do domu w podartych na strzępy sukniach.

Nowy Jork, 17 marca. Były prezydent Wenezueli Castro wyjechał do Hamburga.

Na Bałkanach.

Wiedeń, 17 marca. Do *Polit. Corresp.* donoszą z Sofii, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych otrzymano wiadomość, iż wielkie mocarstwa prowadzą rokowania w sprawie nowej podstawy dla rokowań pokojowych i mają nadzieję, iż nowy projekt, który już jest w zarysach gotów, będzie stosowną podstawą dla porozumienia między obu stronami.

Paryż, 17 marca. Na Radzie ministeryalnej w ubiegłą sobotę minister spraw zagranicznych oznajmił, że ambasador francuski w Konstantynopolu wysłał krążownik pancerny „Léon Gambetta“ do Dardaneli, aby zażądać uwolnienie zatrzymanego bezprawnie przez Turków parowca „Henri Freycinet“ i wymusić uszanowanie flagi francuskiej.

Ateny, 17 marca. Wojska greckie obsadziły miejscowość Preneti. Turecka załoga uciekła prawdopodobnie do Beras.

Ateny, 17 marca. Następca tronu donosi, że ósma dywizya z pułkiem konnicy dotarła aż do Argirokastro. Nieprzyjaciel uciekł. Dwa bataliony nieprzyjacielskie w sile 1.500 żołnierzy z 30 oficerami dostały się do niewoli.

Ateny, 17 marca. Grecy obsadzili Argirokastro.

Aleksandrya, 17 marca. Okręt turecki Hamidye przybył tu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 marca 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 631·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 824·—, Akcye Anglobanku 339·50, Akcye Unionbanku 600·50, Akcye Länderbanku 519·50, Akcye Bankvereinu 517·25, Akcye Bodencredit 1160·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 638·—, Akcye kolei państwowych 702·50, Akcye kolei Południowej 113·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4890·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1057·—, Akcye Rima Muranyi 718·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3460·—, Akcye Fabryki broni 942·—, Akcye Tureckie tytoniowe 321·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 875·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 83·80, Austryacka Renta koronowa 84·05, Węgierska renta koronowa 82·45, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 85·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·70, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 83·90, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 84·—. Losy tureckie 227·—, Marki 118·41, Rubel 254·50, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 870·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 81·90. Galicyjski Bank ziemski 95·25. Powszechny Bank depozytowy 528·—. 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

†

Aniela Piwocka

żona em. c. k. szefa sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych,

usnęła w Panu, zaopatrzona ŚŚ. Sakramentami, dnia 15 marca 1913, przeżywszy lat 49.

Zwłoki nieodżałowanej zmarłej pochowano w Krakowie na cmentarzu Rakowickim.

W myśl życzenia zmarłej osobnych zawiadamiań rozsełać się nie będzie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 marca 1913.

Hotel Żorża. Pp.: Z. hr. Tarnowski z Dzikowa, J. hr. Mycielski z Pełkienic, J. br. Götz z Okocimia, Wł. Małecki z Turad, F. Szazighino z Przewoźca, P. Treter z Niwek, Al. Weisman ze Starzysk, A. Horodyski z Kociubiniec.

Hotel Victoria. Pp.: Tadeusz Korczyński z Końskiego, T. Smarzewski z Kobyli.

Hotel Imperial. Pp.: K. hr. Starzeński z Krakowa, A. hr Wodzicki z Krakowa, B. Dydyński z Dydni.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 17 marca 1913.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	524·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	478·—	483·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·60	86·30
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·70	96·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·60	84·30
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·70	97·40
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·80	83·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	83·20
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·—	84·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	82·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	255·—
100 marek niemieckich	118·30	118·70

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 marca 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·—	84·20
styczeń-lipiec	84·—	84·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·75	86·95
kwiecień-październik	87·—	87·20
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	452·—	464·—
„ „ 1864 po 100 zł.	640·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	337·—	339·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·40	106·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·15	84·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·20	86·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·75	105·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·50	107·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·50	85·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·65	85·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	435·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·75	87·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·40	87·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·50	84·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·45	91·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·10	86·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·50	109·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·20	114·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·25	82·45
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·50	434·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	299·50	311·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·45	86·45
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·75	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·90	84·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·70	97·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	113·50	121·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	228·—	231·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·50	293·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	252·—	264·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·10	84·10
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 lat.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·—	94·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	83·25	84·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·50	91·50
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·50	79·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·—	85·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·40	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·—	32·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	484·—	496·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·25	36·15
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	78·—	84·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	339·—	340·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3585·—	3595·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	630·—	631·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	824·50	825·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	741·—	746·—
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	640·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	518·—	519·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2043·—	2052·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	598·50	599·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	270·50	271·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	415·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1310·—	1318·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4880·—	4992·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	520·—	523·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1057·50	1058·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3440·—	3460·—
Tow. kopalń węgla w Brux 100 złr.	818·—	822·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	251·—	256·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	876·—	885·—
Schodnicy 500 kor.	452·—	458·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	322·—	324·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·32½	118·52½
Włoskie Banki	93·87½	94·02½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·20	24·24
Paryż za 100 franków	95·82½	95·97½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	95·47½	95·62½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·18
20-markówka	23·64	23·71
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·30	118·50
Włoskie banknoty za 100 lir	94·10	94·30
Ruble	253·87½	254·87½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XX.4355 12 (9) (3287 3—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek gal. ziemskiego Banku kredytowego Tow. akc. we Lwowie, przez adw. dr. Roińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. XX, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 2589 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa l. kons. 1962 1/4 przy ul. Głębokiej 16, stanowiącej parcelę l. k. 5886 obszaru 510 m², wraz z domem dwupiętrowym czynszowym z piwnicami sklepionemi cegła i suterynami o betonowym stropie pokrytym blachą pocynkowaną.

Wartość szacunkowa 202.000 kor., przynależności 7740 kor., razem 209.740 kor.

Najniższa oferta 104.870 kor.

Do realności lwh. 2589 dz. I. ks. gr. gm. Lwów należą następujące przynależności: 75 okien, 1 żaluzya, 15 drzwi, instalacya dzwonków elektrycznych, 3 tulipany, 1 lampa, 6 kandelabrów, 8 żarówek, 9 wanien, 9 piecyków, 9 kociołków, 10 muszli, instalacya wodociągowa, 72 stór, 1 śmieciarka, tablica „spis lokatorów" oszacowane na 7740 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest na 3 stronie.

Koszta wniosku wierzyciela z dnia 3 b. m. oznacza się na 24 kor. 63 h.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.
Lwów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E.II. 4576 12 (8) (3285 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Ignacego Schönbacha, adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie, Nr. biura II. licytacya realności obj. lwh. 200 ks. gr. gm. m. Lwowa, Dz. III., wraz z przynależytościami, składającemi się z 7 sztuk okien frontowych, trzech sztuk okien tylnych, 1 wodociągu, 3 budek na psa, 1 śmieciarki, osztachetowania, 2 żłobów i drabin.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 40.494 kor. 52 h. (wartość techniczna), przynależności zaś na 471 kor., łącznie więc na 40.965 kor. 52 h.

Najniższa cena wynosi 20482 kor. 76 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział II.
przy ul. Bernsteina l. 10,
Lwów, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. XX. 4352/12 (8) (3286 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek gal. Ziemskiego Banku kredytowego, Tow. akc. we Lwowie, przez adw. dr. Roińskiego, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. XX, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 2587 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa l. kons. 1963 1/4 przy ul. Japońskiej 1, stanowiąca parcelę lk. 5885 obszaru 502.80 m², wraz z domem dwupiętrowym czynszowym, murowanym z piwnicami sklepionymi cegłą i suterynami o stropie betonowym.

Wartość szacunkowa 156.000 kor.

Wartość przynależności 5475 kor. 50 h., razem 161.475 kor. 50 h.

Najniższa oferta 80 737 kor. 75 h.

Do realności lwh. 2587 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 45 okien, 4 drzwi, instalacya elektryczna dzwonków, tablica spis lokatorów, instalacya elektryczna dla oświetlenia, 3 tulipany i 1 lampka w klatce schodowej i w sieni, 1 kandelaber z umbrą i 3 kulami, 3 kandelabry, lampka nocna, lampka z umbrą, 7 lamp żarówek, 6 wanien, 6 pieców, 9 muszli, instalacya wodociągowa, śmieciarka be-

tonowa, 9 kociołków, 37 stór, razem oszacowane na 5475 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na 3 stronie.

Koszta wniosku wierzyciela z dnia 7 b. m. i dalsze koszta wierzyciela oznacza się na 163 kor. 60 hal.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XX.

Lwów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 1249/12 (15) (3268 3—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Jakóba Bluta w Ropczycach strony egzekwującej odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya 6/8 części realności miejskiej lwh. 194 ks. gr. gm. Ropczyce.

Wartość szacunkowa 1057 kor. 50 h.

Najniższa oferta 528 kor. 75 h.

Do realności lwh 194 ks. gr. gm. Ropczyce należą następujące przynależności: dom drewniany gontem kryty, obejmujący trzy izby, murowany piec piekarski, podłogę dębową, oszacowany w 6/8 częściach powyżej.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Ropczyce, dnia 1 marca 1913.

(3234 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

Wtorek, dnia 18 marca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: soki, miody, marynaty, delikatesy, urządzenie sklepowe, 30 flaszek likierów i meble.

Środa, dnia 19 marca 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: towary żelazne, 4 sztuki płótna i meble.

Czwartek, dnia 20 marca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: meble, dywany i obrazy.

Poza sądową halą na miejscu przechowania, a to:

Piątek, dnia 21 marca 1913 od godziny 10 przed południem:

a) ul. Karola Ludwika 33: urządzenie kawiarni i domowe.

b) ul. Kopernika 10 o godz. 9 przed południem: towary korzenne.

Środa, dnia 26 marca 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) ul. Żółkiewska 145: wyroby pilnikarskie;

b) ul. Ormiańska 4,

c) ul. Hetmańska 22,

d) ul. Karola Ludwika 26: wyroby szklanne.

Środa, dnia 26 marca 1913 o godz. 10 przed południem:

ul. Gródecka 49: urządzenie sklepowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 12 marca 1913.

L. cz. E. 492/12 (28) (3314 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności wolu. król. miasta Sanoka w Sanoku, zastąpionej przez adw. dr. Sląckę w Sanoku, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya całych realności lwh. 249 i 250 ks. gr. gm. kat. Dukla objętych, składających się z domu piątrowego murowanego i ogrodu warzywnego, wraz z przynależnościami, składającemi się z 35 okien, studni murowanej i jednej drabiny.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na kwotę 22.500 kor. 30 hal., przynależności zaś na 390 kor.

Najniższa cena wynosi 11.450 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Dukla, dnia 4 marca 1913.

L. cz. E. 1790/12 (7) (3027 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia „Samopomoc" w Lubaczowie, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 9, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya:

a) realności obj. lwh. 301 gminy Radruż, obejmującej parcelę budowlaną obszaru 885 m. kw. z chatą, 2 stodołami w lichym stanie, rolę obszaru 1 ha. 6461 m. kw. i pastwisko obszaru 1262 m. kw.,

b) realności obj lwh. 646 gminy Radruż, obejmującej pastwisko obszaru 1893 m. kw.,

c) realności obj. lwh. 1349 gminy Radruż, obejmującej rolę obszaru 432 m. kw., pastwisko 3912 m. kw. i las 1913 m. kw.,

d) realności obj. lwh. 1774 gminy Radruż, obejmującej rolę obszaru 2133 m. kw., pastwisko obszaru 248 m. kw.,

e) realności obj. lwh. 422 gminy Radruż, obejmującej rolę obszaru 3428 m. kw.,

f) połowy realności obj. lwh. 822 gm. Smoleń, obejmującej rolę obszaru 3553 m. kwadr.,

g) połowy realności obj. lwh. 1476 gminy Smolin, obejmującej rolę obszaru 6061 m. kw.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

a) na 1210 kor. 28 h.,
b) na 19 kor. 16 h.,
c) na 170 kor. 61 h.,
d) na 66 kor. 71 h.,
e) na 140 kor. 25 h.,
f) na 148 kor. 69 h.,
g) na 35 kor. 88 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 806 kor. 85 h.,
ad b) 12 kor. 77 h.,
ad c) 113 kor. 74 h.,
ad d) 44 kor. 47 h.,
ad e) 93 kor. 50 h.,
ad f) 99 kor. 13 h.,
ad g) 23 kor. 92 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. E. 617/12 (3492 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Chaima Sussmana, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 9, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 183 ks. gr. gm. Medenice, stanowiącej plac budowlany i ogród,

b) lwh. 498 ks. gr. gm. Medenice, stanowiącej plac budowlany i ogród, na których stoją budynki mieszkalne i gospodarcze.

Wartość szacunkowa:

ad a) 2482 kor.,
ad b) 3041 kor. 76 h.

Najniższa oferta 4334 kor.

Do realności lwh. 183 ks. gr. Medenice należą następujące przynależności: drzewa owocowe i młode wierzby, zaś do realności lwh. 498 gminy Medenice stajnia, piwnica i t. p., oraz drzewa owocowe, oszacowane na 977 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. E. 4122/12 (4) (3371)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidy Rindenau w Horodence, zastąpionego przez adw. dr. Werbera odbędzie się dnia 10 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 3594 gm. Tyszkowce, składającej się z pb. 379/1 z chatą i stajnią i z pgr. 97/5 i 97/6 ogród, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni, 5 wiszeń, 5 wierzb, muru i gruszy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 580 kor., przynależności zaś na 319 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 599 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. E. 1853/12 (4) (3440)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Stahls, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie w biurze Nr. 2 w Myślenicach, licytacya realności lwh. 241 ks. gr. gm. Zawada-Szembek, 13 morgowe gospodarstwo stanowiącej, gdyby zaś uzyskana cena kupna za tę realność nie wystarczała na pokrycie egzekwowanej pretensyi odbędzie się w tym samym dniu dalsza licytacya realności lwh. 260 gm. Zawada-Szembek.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) lwh. 241 na 12.443 kor. 34 h., ad b) lwh. 260 na 3260 kor. 78 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 8295 kor. 63 h., ad b) 2173 kor. 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. E. 3656/12 (5) (3422)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Michała Drobnickiego, odbędzie się dnia 27 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. III, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 56/105 części realności obj. lwh. 2613 gm. Narajów wieś, składającej się z roli, łąki i drogi o łącznej przestrzeni 19.399 ha. wartości szacunkowej 1170 kor., najniższa oferta wynosi 780 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Brzeżany, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. E. 3761/12 (6) (3372)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Freidy Reiss ż. Mendla w Horodence, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 153 gm. Raszków, w skład której wchodzą:

1. pbud. 174 w obszarze 19 s. kw. z chatą i stodołą,

2. pgr. 39/1, 39/2, 39/3 ogród o obszarze 591 s. kw. wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu i 12 drzewek.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 405 kor., przynależności zaś na 13 kor.

Najniższa cena wynosi 278 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. E. 2391/12 (4) (3491 1—3)

Edykt.

Dnia 7 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się licytacya całych realności lwh. 577 i 578 ks. gr. gm. kat. Limanowa objętych Chaima i Racheli Dereniwiczów własnych.

Realności te są ocenione na 24.000 kor.

Najniższa oferta wynosi 16.000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

Gdyby powyższa sprzedaż nie przyszła do skutku, natenczas sprzedana będzie połowa realności lwh. 577, która jest oceniona na 8000 kor. zatem najniższa oferta wynosi 5333 kor. 34 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 1122/12 (12) (3354)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Brück w Lisku, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrodzie licytacya całego ciała lwh. 177 kg. Baligród.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8693 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 5796 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Baligród dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. 1048/12 (3454 1—3)

Strona zobowiązana Aleksander Kacz.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Mosesa Sterna w Tarnowie, odbędzie się dnia 27 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. lwh. 477 gm. Stary Sącz budynek mieszkalny, młyn wodny i tartak, oraz grunta podmiejskie, realność położona nad Popradem.

Wartość szacunkowa 30 350 kor.

Najniższa oferta 15 175 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sącz, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. E. 1471/13 (9) (3353 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Teibera w Złoczowie, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności obj. lwh. 2035 gm. Złoczów, składającej się z pb. 553/1 o pow. 2 a. 6 m², na której stoi dom murowany parterowy i budynek gospodarczy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9200 kor.
Najniższa cena wynosi 4600 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. E. V. 4049/12 (5) (3350)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Stowarzyszenia Giro Kassa, zastąpionego przez adw. dr. Mellera, odbędzie się dnia 27 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95 w Stanisławowie licytacya realności lwh. 91 gm. Stanisławów o pbud. 1103/1 obszaru 424 m., na której stoi dom drewniany o 2 pokojach, kuchni, sieni, spiżarni, magazyn murowany i budynek gospodarczy drewniany.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9500 kor.
Najniższa cena wynosi 4750 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95.
Warunki przedłożone zatwierdza się i wierzycielowi przyznaje się dalsze koszta w kwocie 61 kor. 30 h.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. 49/12 (3452)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek Drezli Danenhersch i tow. w Rudkach, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr 5, licytacya:
I. połowy realności obj. lwh. 678 gm. Hoszany, oszacowanej na 1020 kor.,
II. całej realności lwh. 679 gm. Hoszany, oszacowanej na 2390 kor.
Do realności tych należą następujące przynależności: 10 jabłoni, 2 grusze oszacowane na 30 kor,
Najniższa oferta co do realności lwh. 679 wynosi 1593 kor. 32 h.,
zaś co do połowy realności lwh. 678 najniższa oferta wynosi 1593 kor. 32 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. E. 2215/12 (3391 1—2)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Benjamina Markusa Hermana, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., w Śniatynie relicytacya realności obj. lwh. 1493/II. gm. Śniatyn składającej się z pb. 141/2, na której jest sklep.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona z przynależytościami na kwotę 5540 kor. 60 h.
Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej tj. 2770 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 1333/12 (9) (3451)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Samuela Fritza w Kocmaniu, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 199 ks. gr. gm. Potok złoty.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 18.000 kor.
Najniższa cena wynosi 9000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Potok złoty, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. E. 2368/10 63 (3435)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek Towarzystwa eskontowego w Radymnie, odbędzie się dnia 21 marca 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, relicytacya realności lwh 469 ks. gr. gm. kat. Ryszkowa wola ocenionej na 1213 kor. 53 h.
Najniższa cena wynosi 607 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. E. 6672/12, E 6408/12, E. 296 13, E 6354/12, E 295/13 (3388)
Edykt licytacyjny.
Przymusowo będą sprzedane dnia 20 marca 1913 o godzinie 9 rano w Czeremchowie we dworze.
Konie, bydło, zboże, siewnik, bezrogi, powóz, kareta, sprzęty domowe, fortepian i dywany.
Przedmiotn te oglądać można na miejscu przed licytacyą.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Podhajce, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. 1819/12 (6) (3390)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Mojżesza Kupferberga w Tarnowie. odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w tut. sądzie w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 2222 gm. Rawa.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6141 kor.
Najniższa cena wynosi 2550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchouości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. 5216/12 (6) (3449)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, zastąpionego przez pełn. P. Porfirego Jaremowicza c. k. not. w Podhajcach, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. licytacya:
a) połowy realności obj. lwh. 1222 gm. Wierzbów,
b) 1/3 części real. obj. lwh. 425 gm. Wierzbów, wraz z przynależnościami ad a) składającemi się z 9 m. poddasza, 8 m. parkanu, 2 jasiony, 1 wrota.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 415 kor., ad b) na 266 kor, 67 h., przynależności zaś ad a) na 11 kor.
Prawo dożywotniego i bezpłatnego współużytkowania na realności ad b) a na rzecz Danyły Raczyja ciążące oceniono na 50 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) 284 kor., ad b) 177 kor. 78 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacyn byłaby niedopuszczalną. należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 4866/12 (4) (3450)
Edykt licytacyjny
Na żądanie Mosesa Hers ha Melzera w Podhajcach, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II., licytacya 1/14 części real. obj. lwh. 1007 gminy Podhajce, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 wychodków, jeden blachą, drugi gontami kryty, 1 bramy łatowej, 3 furtek, sztachetu $83^1/_2$ m. długiego.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 468 kor., przynależności zaś na 11 kor. 40 h.
Najniższa cena wynosi 319 kor. 60 h,. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 4864/12 (4) (3448)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, zastąpionego przez peł. p. Porfirego Jaremowicza, c. k. notaryusza w Podhajcach, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II., licytacya:
a) 1/4 części realności obj. lwh. 255 gm. Kotuzów,
b) całej realności obj. lwh. 261 gm. Kotuzów.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 2257 kor. 50 h.,
ad b) na 2180 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 1505 kor.,
ad b) 1453 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 8424 12 (4) (3447)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, zastąpionego przez pełn. p. Porfirego Jaremowicza, c, k. notaryusza w Podhajcach, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II., licytacya całej realności obj. lwh. 517 gm. Białokiernica.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 kor.
Najniższa cena wynosi 533 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia j t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 3 II.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Podhajce, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 327 13 (3431)
Edykt licytacyjny.
Dnia 8go kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 116, 2/20 części pryz ulicy Kołodziejskiej składającej się z pb. 326 1 i pgr. 70.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 108 kor. 85 h.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 20.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Brody, dnia 24 lutego 1913.

L. cz. E. 1561/12 (3370)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Seidy Reissa, zastąpionego przez adw. dr. Werbera, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya 1/5 części posiadłości lwh. 19, oraz 1/5 lwh. 477 gm. Strzylcze składających się z pgr. 522 obszaru 51 ar. 22 m. kw. i z pgrt. 416 obszaru 1 ha. 6 ar. 93 m. kw., wraz z przynależnościami wykazu hip. 477, składającemi się z parkanu, jabłoni, 7 wiśni, 6 śliw i 2 jasionów.
Nieruchomości z przynależnościami wystawione na licytacyę oceniono łącznie na 454 kor. 60 h.
Najniższa cena wynosi 303 kor. 06 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż-sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. 2479/12 (5) (3461)
Edykt licytacyjny
Dnia 27 marca 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. IV., sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 906, całych realności lwh. 1627 i 1628, 1/3 części lwh. 907 i 4/6 lwh 908 gm. Kunin; 1 2 lwh. 906 ocenioną została na 628 kor. 65 hal., realność lwh. 1627 na 327 kor. 30 hal., lwh. 1628 na 102 kor. 50 hal., 1,3 cz. lwh.

907 na 9 kor. 6 hal., zaś 4/6 cz. lwh. 908 na 3 kor. 52 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do 1/2 lwh. 906) 419 kor. 10 hal., co do lwh. 1627) 218 kor. 20 hal., lwh. 1628) 68 kor. 34 hal., co do 1/3 cz. lwh. 907) 6 kor. 4 hal., zaś co do 4/6 cz. lwh. 908) 2 kor. 35 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. 2085/12 (4) (3436 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 maja 1913 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, odbędzie się przymusowa licytacya:

1. realności lwh. 316 ks. gr. gm. kat. Szkło, składającej się z 29 parcel o łącznej powierzchni 7 m. 160 sążni kw. z przynależnością, a to z lasu dębowego, sosnowego około 35-letniego na prgt. 3365, z młodszego zalesienia (olchowego) drzewa) na prgt. 3918/2, 2917/2, z młodszego zalesienia (drzewa sosnowego) na pgrt. 4370/1, 4373/2, z młodszego zalesienia (drzewa olchowego) na pgrt. 4047, 4051 i z młodszego zalesienia (drzewa sosnowego) na pgrt. 4328, 4330 się składającą;

2. realności lwh. 686, tej samej księgi gruntowej, składającej się z 2 parcel o łącznej powierzchni 296 sążni kwadr.;

3. realności lwh. 729 tej księgi gruntowej, składającej się z 1 parceli o powierzchni 90 sążni kwadr.;

4. połowy realności lwh. 898 tej samej księgi gruntowej, składającej się z 10 parcel o powierzchni 1207 sążni kwadr.;

5. połowy lwh. 874 tej księgi gruntowej, składającej się z 7 parcel o powierzchni 1 morga 935 sążni kwadr. z przynależnością, a to: lasu grabowego i olchowego kilkunastoletniego na pgrt. 4294/1 się składającą;

6. 1/12 części realności lwh. 301 księgi gruntowej gminy kat. Szkło, składającej się z pbud. 267, położonej we wsi o powierzchni 184 sążni kwadr., na której stoją budynki, a to: chata drewniana, stodoła drewniana, chata drewniana, stajnia drewniana, budynki te słomą kryte, w lichym stanie, wkońcu nowa stodoła drewniana słomą kryta, wraz z przynależnością, składającą się z 8-metrowego płotu z gałęzi sosnowych;

7. 1/8 części realności lwh. 282 tej samej księgi gruntowej, składającej się z 2 parcel gruntowych o powierzchni 1222 sążni kwadr.;

8. 1/4 części realności lwh. 284 tej samej księgi gruntowej, składającej się z 18 parcel o powierzchni 3 morgi 1078 sążni kwadr., a to: z lasu sosnowego i dębowego młodszego na pgrt. 3366 i 3373 i z krzaków leszczyn na pgrt. 1693/1 się składającej;

9. 1/4 części realności lwh. 703 tej samej księgi gruntowej z 2 parcel o powierzchni 2 morgów 1329 sążni kwadratowych się składającej;

10. 1/3 części realności lwh. 793 tej samej księgi gruntowej z 2 parcel o powierzchni 507 sążni kwadr. się składającej.

Nieruchomości te oceniono: ad 1. na 2110 kor., przynależność na 1284 kor.; ad 2. na 400 kor.; ad 3. na 100 kor.; ad 4. na 415 kor.; ad 5. na 935 kor. przynależność na 250 kor.; ad 6. na 50 kor., przynależność na 20 kor.; ad 7. na 40 kor.; ad 8. na 395 kor., przynależność na 152 kor. 50 hal.; ad 9. na 400 kor.; ad 10. na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 4507 kor. 80 h.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 14 marca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. I. 699/10 (10) (3246 3—3)

Edykt.

W depozycie podpisanego sądu znajdują się od lat 30 masy depozytowe przechowane na rzecz następujących osób:

1. Piotr Heissek pko Chaim Pinkersfeld książeczka Kasy oszczędności m. Tarnowa na 60 kor.;

2. masa spadkowa Apolonii Matura z z Dębna gotówka 20 kor. 62 h.;

3. ks. Józef Midowicz książeczka Kasy oszczędności m. Tarnowa na 45 kor. 1 h.;

4. małol. Maryanna i Katarzyna Hojdo z Jadownik gotówka 1 kor. 18 h.;

5. Michał Kozłowski książeczka Tarnowskiej Kasy oszczędności na 29 kor. 41 hal.;

6. Maciej Smolarz z Zawady uszewskiej także książeczka na 26 kor. 32 h.;

7. ks. Jan Smiałek z Wojakowy także książeczka na 10 kor. 84 h.;

8. Michał Krężel z Tymowy łyżka srebrna wartości 6 kor.;

9. małol. Krystyna, Jan i Zofia Dziadowcowie ze Słotwiny także książeczka na 20 kor. 88 h.;

10. Dawid Weiser i Marya hr. ordynatowa Zamoyska gotówka 1 kor.;

11. ks. Antoni Piotrowski w Jasieniu książeczka powiatowej Kasy oszczędności m. Brzeska na 88 kor. 58 h.;

12. spadkobiercy ś. p. Franciszka Schroma z Gnojnika książeczka Tarnowskiej Kasy oszczędności na 145 kor. 66 h.;

13. Walenty Stus z Okocimia także książeczka na 3 kor. 4 h.;

14. Jan Trybuła książeczka powiat. Kasy oszczędności Brzesko na 29 kor. 96 h.;

15. Jan Trybuła syn Kaspra także książeczka na 10 kor.;

16. Józef Trybuła syn Kaspra także książeczka na 10 kor.;

17. Franciszek Trybuła syn Kaspra także książeczka na 10 kor.;

18. Regina Szyszkowa także książeczka na 59 kor. 90 h.;

19. Antoni Rzeszutko syn Wincentego także książeczka na 39 kor. 92 h.;

20. ks. Antoni Orłowicz także książeczka na 199 kor. 51 h.;

21. dzieci po Aronie Leibie Brühand w Brzesku książeczka Tarnowskiej Kasy oszczędności na 16 kor. 68 h.;

22. Aleksander Lauschmann także książeczka na 255 kor. 70 h.;

23. masa spadkowa Wojciecha Wąsa z Żerkowa książeczka gal. Kasy oszczędności we Lwowie na 241 kor. 96 h.;

24. spadkodawcy Jana Kubali w Tworkowej dwie książeczki Tarnowskiej Kasy oszczędności na łączną kwotę 340 kor.;

25. Dyonizy Olszański z Tymowy książeczka powiatowej Kasy oszczędności Brzesko na 5316 kor. 46 h.;

26. Michał Liszka i Błażej Strzelec z Iwkowy książeczka Tarnowskiej Kasy Oszczędności na 40 kor.;

27. Gajec Szczepan pko Jerzy Vorzimmer także książeczka na 10 kor.;

28. małol. dzieci po Ferdynandzie Chwistku trzy książeczki Tarnowskiej Kasy oszczędności na łączną kwotę 240 kor. 77 hal.;

29. Jakób, Jan i Anna Wojtale z Lewniowy także książeczka na 10 kor. 78 h.;

30. małol. Rozalia, Bronisława, Zofia i Marya Kornas z Porąbki także książeczka na 12 kor.;

31. Braun Isak pko Jan i Marya Rybiccy także książeczka na 3 kor.;

32. ks. Józef Kalczyński z Uszwi także książeczka na 101 kor. 13 h.;

33. Zakład kredytowy włościański pko Janowi i Annie Rutkowskim także książeczka na 70 kor.;

34. Kopytko Jan pko Löbel Tannenbaum także książeczka na 300 kor.;

35. małol. Maciej Karaś nieślubny syn Maryanny z Maszkienic także książeczka na 3 kor. 24 h.;

36. Linderberger Izrael pko Stub Abraham Salomon książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa na 100 kor. 42 h.;

37. Prokuratorya skarbu pko Efroimowi Apfelbaumowi trzy noże wartości 16 kor.;

38. Salomea Hałasińska książeczka Tarnowskiej Kasy oszczędności na 32 kor. 13 hal.;

39. Józef Fuchsik także książeczka na 32 kor. 12 h.;

40. Józef, Barbara i Anna Skowrońscy także książeczka na 32 kor. 12 h.;

41. Antoni Nagielski także książeczka na 32 kor. 12 h.;

42. Hocki Filip Jakób skrypt dłużny Wita Żeleńskiego z daty Brzesko 1 października 1859 na 427 złr. 70 ct.;

43. Gałecki Wincenty i Teresa Kropiwnicka Gałecka cztery skrypty dłużne na 250 złr., 400 złr., 100 złr. i 3600 złr.;

44. spadkobiercy Wiktoryi Laskowskiej małol. Władysław Jan Karol 3 im. Struszkiewicz skrypt na 2372 złr. $58\frac{1}{2}$ ct.;

45. Gertruda Szuba skrypt dłużny na 355 złr. 18 ct.;

46. Józefa Wolska z Czchowa skrypt dłużny na 400 złr.;

47. dzieci po Aronie Leibie Brüchand z Brzeska 4 weksle na 112 złr., 100 złr., 133 złr., 100 złr. i rewers dłużny na 18 złr.

48. małoletni dzieci po Ferdynandzie Chwistku akt notaryalny na 245 złr. 37 ct.

Wzywa się przeto uprawnionych, by do tych depozytów prawa swoje w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w podpisanym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane będą za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, a prywatne zapisy długów złożone w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. C. II. 126/13 (1) (3322 2—3)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Goldschmidtowi, kupcowi z Niepołomic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach pozwy przez Schaje Semla o 600 kor. i 600 kor., Chaima Szymona Perlmanna o 700 kor. 60 hal., Samuela Eisiga Perlmanna o 240 kor., Pinkasa Blumenfruchta o 954 kor. 20 hal., Izaaka Łapę o 100 kor.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17 marca 1913.

Celem strzeżenia praw Dawida Goldschmidta ustanawia się p. dr. Władysława Sulerzyskiego w Niepołomicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Goldschmidta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 4 marca 1913.

L. cz. C. II. 189/13 (2) (3394)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Prucnalowi z Nienadówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Nienadówce pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 marca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Józefa Tatarę w Nienadówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 13 marca 1913.

L. cz. C. II. 187/13 (2) (3393)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Prucnalowi z Nienadówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Towarzystwo bankowe w Sokowie pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 marca 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Bartłomieja Dziadosza w Nienadówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 13 marca 1913.

L. cz. C. II. 139/13 (1) (3423)

Edykt.

Przeciw Teofilowi Urbanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Józefa Urbana pozew o 380 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 marca 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Teofila Urbana ustanawia się p. dr. Chwaliboga, adwokata w Jaśle, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jasło, dnia 6 marca 1913.

L. cz. C. II. 116/13 (2) (3351)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Jankiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Józefa Chyrowskiego pozew o zezwolenie na wpis prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 20 marca 1913, o godzinie 10 rano, sala rozpraw Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Jankiewicza ustanawia się p. dr. Kohna, kand. adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Jankowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 8 marca 1913.

L. cz. C. II. 117/13 (1) (3392)

Edykt

Przeciw Michałowi Nahorniakowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Katarzynę Lewicką i tow. pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do pgr. 6299/1 w Sniatynie zpn.

Na podstawie pozwu został wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 20 marca 1913 o godzinie 9 rano, sala rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw Michała Nahorniaka Iwana ustanawia się p. Semena Nahorniaka Wasyla w Sniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sniatyn, dnia 14 lutego 1913.

L. 126/13 (3334 1—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania ś. p. Wiktora Krókowskiego, byłego c. k. notaryusza w Mościskach na podstawie ustawowego prawa zastawu, jakie pretensye do jego kaucyi urzędowej sobie rościli, ażeby je w terminie sześciomiesięcznym od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym, bez względu na odnośne pretensye zezwolenie dewinkulacyjne tej kaucyi zostanie wydane.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. Cg. I. 285/12 (5) (3348)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Leśniakowi z Glin małych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Osiasza Spaltera i Dawida Grüna z Borowej pozew o 4000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 19 marca 1913, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionego pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Skowrońskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 5 marca 1913.

L. cz. C. III. 139/13 (1) (3386)

Edykt.

Przeciw Agnieszce Rysiowej z Gronkowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Józefa i Reginę Ziębów pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 18 marca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adwokata dr. Geisslera w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 4 marca 1913.

L. XVII. 2270. (3398)

Ogłoszenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu lutym 1913, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, (Dz. p. p. Nr. 177) za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu marcu 1913, wynosi 1 kor. 41 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 marca 1913.

L. cz. C. II. 128/13 (1) (3439 1—3)

Edykt.

Wskutek pozwu wniesionego przez Antoniego Pytla przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Sebastyanowi Hospodowi i małol. Janowi, Maryi, Piotrowi, Zofii i Balbinie Pytel o uznanie własności etc., wyznaczono audyencyę na dzień 19 marca 1913.

Celem strzeżenia tychże praw ustanawia się Antoniego Hospoda z Grodziska górnego kuratorem, który zastępywać ich będzie na tychże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie sami się nie zgłoszą lub przez pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 1 marca 1913.

L. XVII. 2348/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 8. do 15. marca 1913.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Nowy Sącz	Nawojowa gm. ob. dw. (3 zagr.);
Nosacizna	Kamionka Strumiłowa	Grabowa (1 zagr.);
	Przemyślany	Dusanów ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Koniuszki ob. dw. (2 zagr.);
	Sokal	Bełz, Helenków ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Dolina	Suchodół (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Wołoszczyzna (1 zagr.);
	Horodenka	Czerniatyn (1 zagr.), Targowica (1 zagr.);
	Radziechów	Romanówka (1 zagr.);
	Skałat	Horodnica (1 zagr.);
	Skole	Żupanie (1 zagr.);
	Śniatyn	Hańkowce (1 zagr.), Russów (1 zagr.), Stecowa (1 zagr.); Trójca (1 zagr.);
	Stanisławów	Czerniejów ob. dw. (1 zagr.), Sobotów (1 zagr.);
	Żydaczów	Tejsarów (1 zagr.);
Wścieklizna	Bochnia	Łapczyca (1 zagr.);
	Chrzanów	Nowa Góra;
	Czortków	Swidowa, Ułaszkowce (1 zagr.);
	Dąbrowa	Zalipie;
	Husiatyn	Kociubińczyki
	Jasło	Mytarz;
	Kamionka Strumiłowa	Busk (1 zagr.);
	Krosno	Trzciana;
	Nowy Sącz	Dąbrówka Niemiecka (1 zagr.), Jasienna;
	Nowy Targ	Starebystre (1 zagr.);
	Przemyśl	Przemyśl (1 zagr.);
	Ropczyce	Straszęcin (1 zagr.);
	Rzeszów	Kielanówka (1 zagr.);
	Sambor	Czaple (1 zagr.);
	Sanok	Bażanówka (1 zagr.);
	Stanisławów	Mykietyńce (1 zagr.);
	Stary Sambor	Stara Sól;
	Stryj	Stryj (1 zagr.);
	Strzyżów	Kobyle ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Chocimierz (1 zagr.);
	Wieliczka	Zalesiany;
	Złoczów	Sassów;
	Żydaczów	Mikołajów (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Kołohury (4 zagr.), Sokołówka (2 zagr.);
	Brody	Boratyn ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Futory (20 zagr.), Lubliniec Nowy (22 zagr.),
	Radziechów	Turze (1 zagr.);
	Rawa ruska	Kamionka Wołoska (1 zagr.);
	Sokal	Łubów ob. dw. (1 zagr.), Sokal (1 zagr.), Wierzbiąż (3 zagr.);
	Tarnopol	Czernielów Mazowiecki ob. dw. (2 zagr.);
	Tarnów	Krzyż ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Hrebeńce (1 zagr.), Kulików (7 zagr.), Smereków (2 zagr.);
Różyca świń	Bóbrka	Sokołówka (1 zagr.);
	Borszczów	Iwanków (1 zagr.);
	Brody	Korsów (1 zagr.);
	Brzesko	Słona (1 zagr);
	Drohobycz	Dołde ad Medenice (1 zagr.);
	Husiatyn	Szydłowce ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Semerówka (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Poręby Dymarskie (1 zagr.);
	Sokal	Pieczygóry (1 zagr.);
	Stanisławów	Uzin ob. dw. (1 zagr.);
	Strzyżów	Wyżne (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Rozwadów (1 zagr.);
	Tarnów	Łowczów (2 zagr.);
	Wadowice	Izdebnik (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brzesko	Rudy Rysie (3 zagr.);
	Brzeżany	Wierzbów ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (1 zagr.), Łużek Dolny (1 zagr.), Medenice (4 zagr.);
	Lwów	Biłka Królewska (1 zagr.), Nawarya ob. dw. (1 zagr.), Rzęsna Polska (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.) Wołostków gm. i ob. dw. (2 zagr.), Zagrody (1 zagr.);
	Nowy Targ	Sromowce Wyżne (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Wierzbica (1 zagr.);
	Rohatyn	Koniuszki (2 zagr.), Słoboda Konkolnicka (2 zagr.); Stasiowa Wola ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Chryplin (1 zagr.);
	Lwów Miasto	Dzielnica I. (1 zagr.);
Cholera drobiu	Myślenice	Maków (1 zagr.);
	Pilzno	Zassów (11 zagr.);
	Skałat	Czerniszówka (9 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica XIII. (3 zagr.), Dzielnica XXI. (11 zagr.);
Otręt u bydła	Lisko	Bóbrka ob. dw. (3 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. marca 1913.

Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 63 z dnia 18 marca 1913.

L. cz. C. II. 123 13 (3362)

Edykt.

Przeciw Pesli Wandererowej i Peretzowi Czoppowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Mechla Eilla pozew o 460 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 marca 1913 o godz. 9 rano, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. Leibę Salamona w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą. lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 28 lutego 1913.

Kuratele.

L. cz. 11,12, P. 134 12 (9) (3135)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Jana i Rozalię Górków z Kobierzyna.

Kuratorem ich ustanowiono Marcina Słapaka gospodarza w Kobierzynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 9 grudnia 1913.

L. cz. L. 9/12 (6), P. 120/12 (2969)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Denysów w Dubszczu.

Kuratorem jej ustanowiono Danyła Denysów w Dubszczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 16 maja 1912.

L. cz. L. 13/12, P. 5/13 (2979)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Grabowską w Gołuchowcu.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Grabowskiego w Gołuchowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. P. 10/13 (3232)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Stryju uchwałą z dnia 14 lutego 1913 l. cz. Nc. IV. 34 13 zatwierdzenia, kuratelę nad Józefem i Anną Smolińskich w Bereżnicy królewskiej z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Żydaczowie marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia się Hrynia Mykietyna w Bereżnicy królewskiej.

C. k. Sąd powiatowy.
Żydaczów, dnia 17 lutego 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE.

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

Banku komercyalnego w Tarnowie

stow. zarej. z ogr. poręką

odbędzie się **dnia 27 marca 1913 o godzinie 5 po południu** w Tarnowie w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu poprzedniego IV. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu interesów za czas od 1 stycznia 19[illegible] do 31 grudnia 1912.
3. Bilans za czas od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1912.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
5. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Komisyi rewizyjnej.
6. Rozdział czystego zysku.
7. Wnioski.

Tarnów, 16 marca 1913.

Zarząd Banku komercyalnego w Tarnowie.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 6 kwietnia 1913 odbędzie się o godzinie 5 po południu w lokalu Stowarzyszenia

XIX. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków

Tarnowskiego Towarzystwa Bankowego

Stow. zarej. z ogr. poręką w Tarnowie

na które P. T. członków Towarzystwa się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z 26 marca 1912.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z obrotu interesów w roku 1912.
3. Bilans z dnia 31 grudnia 1912.
4. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i udzielenie absolutoryum Zarządowi.
5. Wniosek Rady Nadzorczej co do użycia czystego zysku.
6. Sprawozdanie rewizyjne lustratora sądowego.
7. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
8. Wnioski członków.

Tarnów, dnia 16 marca 1913.

Prezes Rady Nadzorczej:
Silbiger.

Obwieszczenie.

Na XV. Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszy Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego dnia 10 lipca 1912 uchwalono likwidacyę tego Towarzystwa i ustanowiono pp. Ludwika Neuratha, Ryszarda Pollaka, Oskara Szirmaia i dr. Jana Kantego Steczkowskiego likwidatorami.

Niniejszem wzywa się wierzycieli Towarzystwa w myśl art. 243 ustawy handlowej i ces. rozporządzenia z dnia 21 czerwca 1873 L. Dz. p. p. 114, aby się w ciągu trzech miesięcy od dnia, w którym to ogłoszenie w przeznaczonych ku temu gazetach publicznych t. j. w urzędowej „Wiener Zeitung“ i w „Gazecie Lwowskiej“ nastąpiło, zgłosili do tegoż Towarzystwa.

Lwów, dnia 14 marca 1913.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego w likwidacyi.

Kundmachung.

Auf Grund des Beschlusses der XV. ordentlichen Generalversammlung der Aktionäre der Aktien-Gesellschaft für Naphta-Industrie vom 10 Juli 1912 ist diese Aktiengesellschaft zum Zwecke ihrer Auflösung in Liquidation getreten und wurden die Herren Ludwig Neurath, Richard Pollak, Oskar von Szirmai und Dr. Jan Kanty Steczkowski zu Liquidatoren bestellt.

Hiemit werden zugleich die Gläubiger der Gesellschaft im Sinne des Art. 243 des Handelsgesetzes und der kaiserlichen Verordnung vom 21 Juni 1873, R. G. Bl. Nr. 114, aufgefordert, sich binnen drei Monaten von dem Tage an gerechnet, an welchem die Bekanntmachung zum dritten Male durch die hiezu bestimmten öffentlichen Blätter, nämlich die amtliche „Wiener Zeitung“ und die „Gazeta Lwowska“ erfolgt ist, bei der Gesellschaft zu melden.

Lemberg, am 14 März 1913.

Aktien-Gesellschaft für Naphta-Industrie in Liquidation.

Ogłoszenie oferty.

Wydział wierzycieli masy konkursowej firmy handlowej „Weingarten et Fränkel“ w Stanisławowie na posiedzeniu odbytem w dniu 4 marca 1913 powziął uchwałę sprzedać skład towarów masy konkursowej, składającej się z ubiorów męskich i dziecięcych, jakoteż urządzenia sklepowego, a to ryczałtem, tak jak wszystkie te rzeczy leżą i stoją w drodze oferty pod następującymi warunkami:

1. Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości 10% od wartości szacunkowej sprzedać się mających przedmiotów zaokrąglone na kwotę 8000 koron, a to w gotówce lub w papierach wartościowych z bezpieczeństwem pupilarnem.
2. Oferty należy wnosić najpóźniej do 6 kwietnia b. r. godziny 6 po poł. w kopertach opieczętowanych do kancelaryi zawiadowcy masy konkursowej dr. Baczyńskiego adwokata krajowego w Stanisławowie ul. Gołuchowskiego l. 31.
3. Oferent jest zobowiązanym zabrać zakupione towary wraz z urządzeniem najpóźniej do 30 kwietnia b. r. godz. 12 w południe.
4. Oferty, w których oferowana cena kupna-sprzedaży nie będzie dokładnie w cyfrach oznaczoną pozostanie nieuwzględnioną.
5. Masa nie ręczy nabywcy, ani za ilość sztuk ani za miarę ani też za jakość mających być sprzedanymi towarów.
6. Jeżeli nabywca resztę ceny kupna-sprzedaży nie złoży w przeciągu trzech dni od przybicia targu, przepada złożone wadyum na rzecz masy konkursowej.
7. O przybiciu targu będzie zawiadomionym nabywca względnie oferent za pomocą poleconego listu bez recepisu zwrotnego, a czas w którym list zostanie nadanym na pocztę w celu przysłania, będzie uważany jako chwila definitywnego zawarcia umowy.
8. Wydział wierzycieli zastrzega sobie prawo odrzucenia nawet najwyższej oferty.
9. Przy złożeniu oferty wraz z wadyum ma oferent podpisać oświadczenie, że się bezwarunkowo warunkom niniejszego ogłoszenia oferty poddaje.

Skład towarów wraz z urządzeniem sklepowem może być oglądany w lokalach składowych masy konkursowej każdego dnia od 20 marca b. r. począwszy, aż do dnia 6 kwietnia od godz. 3 do 6 po południu.

Zawiadowca masy konkursowej:

Dr. Lew Baczyńskyj.

L. cz. S. 912.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 28 marca 1913 o godzinie 9 rano

odbędzie się

w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi

w biurze c. k. komisarza konkursowego (w sali Nr. 74)

publiczna ofertowa sprzedaż

następujących masalnych nieruchomości, bliżej w inwentarzu do l. cz. S. 9|12 opisanych:

a) połowy realności objętej lwh. 4 ks. gr. dla I. dz m. Kołomyi, ocenionej wraz z przynależytościami na 130.655 kor. 25 h.;

b) jednej czwartej części realności objętej lwh. 227 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi, ocenionej wraz z przynależytościami na 2748 kor. 70 h.;

c) jednej czwartej części realności objętej lwb. 910 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi, ocenionej wraz z przynależnościami na 3154 kor. 25 h.;

d) jednej czwartej części realności objętej lwh. 1609 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi, ocenionej wraz z przynależytościami na 9033 kor. 75 h.;

e) jednej czwartej części realności objętej lwh. 1107 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi, stanowiącej fabrykę cegieł i dachówek, ocenionej wraz z przynależytościami na 293.123 kor. 77 h.

Cenę wywołania stanowi ad b), c), d) podana powyż cena szacunkowa, ad a), e) 75 proc. tejże ceny, poniżej której sprzedaż nie dojdzie do skutku.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej, a złożone być ma na wszystkie realności, albo też na pewne, albo wreszcie na pojedyncze przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza konkursowego w gotówce lub w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo.

Bliższe warunki sprzedaży można przejrzeć wraz z inwentarzami opisania i oceniania u komisarza konkursowego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 14 marca 1913.

L. 270.

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 27 lutego 1913 r. rozpisuje podpisana Zwierzchność gminna konkurs na posadę sekretarza przy Urzędzie gminnym miasteczka Niżankowice.

Roczna płaca 1600 koron.

Cztery trzechletnie dodatki po 100 kor.

Ubezpieczenie pensyjne w powszechnym Zakładzie pensyjnym dla funkcyonaryuszy we Lwowie, wedle postanowień ust. z dnia 16 grudnia 1906 dz. u. p. I./1907.

Posadę nadaje się na razie prowizorycznie na rok 1, zaś po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Kandydaci winni się wykazać:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego.
2. Metryką, że nie przekroczyli 40 roku życia.
3. Świadectwem moralności.
4. Świadectwem zdrowia.
5. Dowodem, że posiadają kwalifikacye, jakie Wydział Krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem dla sekretarzy i kontrolorów gmin objętych ustawą z 3/7 1896 Nr. 51 dz. u. Kr. ustanowił.
6. Dokładną znajomością obu języków krajowych i języka niemieckiego.

Ponieważ sekretarz gminy ma zarazem pełnić obowiązki kontrolora kasy, winien kandydat po zamianowaniu złożyć kaucyę w wysokości trzechmiesięcznej pensyi.

Należycie udokumentowane podania zaopotrzone w curriculum vitae przyjmuje podpisana Zwierzchność gminna do końca kwietnia 1913 roku.

Zwierzchność gminna.

W Niżankowicach, dnia 28 lutego 1913 roku.

Burmistrz.

Zamknięcie rachunków i bilans

Domu bankowego i handlowego w Tarnopolu

Spółki z ograniczoną poręką

za czas od 7 listopada 1911 r. do 31 grudnia 1912 r.

Rachunek kasy.

Winien.		Ma.	
Rachunek odsetek	K 2.895·94	Rachunek odsetek	K 1.589·51
„ bieżący	„ 99.837·52	„ bieżący	„ 101.609·01
„ administr.	„ 34·26	„ administr.	„ 413 12
„ pożyczek wekslowych	„ 82.430·83	„ pożyczek wekslowych	„ 97.848 50
„ reeskontu weksli	„ 84.638·50	„ reeskontu weksli	„ 79.338·50
„ kapitału zakładowego	„ 15 250·—	„ żyrowy	„ 500·—
„ żyrowy	„ 500·—	„ lokacyi	„ 1.000 —
		„ wierzycieli	„ 3 000·—
		Stan kasy	„ 288·41
	K 285.587·05		K 285.587·05

Rachunek strat i zysków.

Winien.		Ma.	
Rachunek administracyi	K 1.424·34	Rachunek odsetek	K 1.802·29
Czysty zysk	„ 377 95		
	K 1.802·29		K 1.802 29

Rachunek bilansu.

Stan czynny.		Stan bierny.	
Rachunek kasy	K 288·41	Rachunek odsetek	K 179 06
„ odsetek	„ 68·45	„ bieżący	„ 1.655·47
„ bieżący	„ 4.649·20	„ reeskontu weksli	„ 6.950 —
„ pożyczek wekslowych	„ 15.383·67	„ kapitału zakładowego	„ 30.500·—
„ reszt. kwoty kap. zakł.	„ 15.250·—	„ wierzycieli	„ 127·25
„ lokacyi	„ 1.000·—	„ strat i zysków	„ 377·95
„ zboża	„ 3.150·—		
	K 39.789·73		K 39.789·73

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1912.

Zawiadowcy.

Krakowska Spółka Tramwayowa.

Niniejszem zaprasza się Pp. Akcyonaryuszów Krakowskiej Spółki Tramwayowej na

XIII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie

dnia 6 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem

w lokalnościach Krakowskiej Spółki Tramwayowej w Krakowie, przy ulicy Gazowej l. 4.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok administracyjny 1912 i powzięcie uchwały na to sprawozdanie.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego z przedłożonego zamknięcia rachunku rocznego i powzięcie uchwały w tej mierze.
3. Powzięcie uchwały na wniosek Rady zawiadowczej co do zużytkowania czystego zysku.
4. Wybory do Rady zawiadowczej.
5. Wybor Wydziału rewizyjnego.
6. Sprawa budowy nowych linij.
7. Zmiana statutu.
8. Wnioski w myśl § 30 ust. 3 statutu Spółki.

Ci Pp. Akcyonaryusze, którzy chcieliby wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, mają swoje akcye, z których najmniej 10 sztuk prawo do jednego głosu nadaje, najpóźniej do ośmiu dni przed Walnem Zgromadzeniem, t. j. do 29 marca 1913 włącznie, w następujących kasach w godzinach urzędowych złożyć:

a) w banku WP. Augusta Raczyńskiego w Krakowie, Linia A—B;
b) w kasie krakowskiej Spółki tramwayowej w Krakowie, ul. Gazowa;
c) w głównej kasie miejskiej w Krakowie;
d) w głównej kasie c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych (Länderbank) w Wiedniu.
e) w banku F. M. Philippson et Comp. w Brukseli.

Prezes Rady Zawiadowczej:

Prof. dr. Juliusz Leo.





Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.